



TERAZNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzy siódm piecz ... ” „Ale cie przyst pili do góry Syon i do miasta Boga ywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, aby cie nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz porusz nie tylko ziemi , ale i niebem (...) Przeto przyjmuj c Królestwo nie chwiej ce si , miejmy lask , przez któr s u my przyjemnie Bogu z boja ni i uczciwo ci . ” „ ... Chrystus przyszed szy Najwy szy Kap an (...) Przez wi kszy i doskonalszy przybytek, (...) Znalaz szy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; yd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Paul S. L. Johnson, 1327 Snyder Ave., Philadelphia, Pa.
Prenumerata \$1.00 (5 złotych) Rocznie.

NASZE ROCZNE GODŁO

“Czyni wszystko, co znajdzie ręka twoja do czynienia, tak długo jak posiadasz siłę” — (Kazn. Sal. 9:10—poprawne tłumaczenie)

Po długim rozmyślaniu i modlitwie względem sytuacji między braćmi w Epifanii, zdecydowaliśmy wybrać powyższą pierwszą część wierszu z Kaznodziei Salomonowego 9:10, za nasze godło na ten rok. Możemy zauważyć, że tekst ten nie jest podany z upoważnionego wydania Biblii. Załączony tekst pokazuje, że powyższe tłumaczenie jest lepsze; ponieważ kontrast następujących zdań nie obala myśli pierwszej części wierszu, czyli naszego godła, lecz napomina i harmonizuje myśli powyżej podanego ustępu poprawnego tłumaczenia Biblii. Drugie zdanie tego tekstu, w którym przyczyna pierwszego zdania jest zawarta, jest następujące: “albowiem nie masz żadnej pracy, ani myśli, ani umiejętności, ani mądrości w grobie, do którego ty idziesz”. Dlatego myśl, którą kontrast podaje jest ta: W grobie nic nie można czynić, ponieważ wszyscy są tam nieprzytomni; dlatego teraz, kiedy żyjemy, tj. “tak długo jak mamy siłę” mamy czynić wszystko, co ręka znajdzie do czynienia. Literalne tłumaczenie jest następującem: “Czyni wszystko, co znajdzie ręka twoja do czynienia w czasie twojej siły, która jest w życiu, a nie w śmierci.” Powyższe tłumaczenie podaje tę samą myśl, lecz w lepszym polskim wyrażeniu i dlatego jest przyjęte. To tłumaczenie jest najzupełniej zgod-

z tłumaczenia Dra Ginsberga, jednego z najzdolniejszych uczonych hebrajskiego języka, który wchodził w skład tłumaczy poprawnego wydania angielskiej Biblii. W symbolach biblijnych ręka wyobraża siłę lub zdolność i takim jest widoczne znaczenie tego ustępu. Wyrażenie o ręce znajdującej lub przedsiębiorzącej coś do wykonania zawiera w sobie myśl o naszych zdolnościach, które nadchodzą do nas w styczności ze sposobnościami służby. Dlatego napomnienie tego tekstu jest następujące: “Tak długo, jak jesteś w posiadaniu twoich sił, wykonywaj sposobności twojej służby, bo śmierć pozbawi cię tego, a będąc w stanie śmierci, nie będziesz mógł wykonywać nic w tym lub owym kierunku”. Ustęp ten, będąc tak zrozumianym, daje nam myśl wiernego służenia w tych rzeczach, któremi jesteśmy w stanie służyć i wykonywać to. Co jesteśmy w stanie wykonać. Tak więc trzy myśli wypływają z tego tekstu: (1) aby wiernie zużyć nasze zdolności; (2) aby wiernie je użyć przy naszych sposobnościach służby; (3) ażeby teraz to czynić, a nie odwłaczać na przyszłość; oprócz tego (4) zdania, następujące po tym ustępie, przestrzegają przeciw odkładaniu; i (5) podają myśl, że kiedyś będzie za późno, aby wykonać napomnienia, zawierające się w naszym rocznym godle. Te wszystkie myśli siosują się bardzo dobrze do naszej pracy względem Kozła Azazela, która wnet się skończy; a tedy na zawsze skończy się ta praca w jej różnych objawach prowadzenia Kozła Azazela do bramy, oddawanie go przeznaczonemu człowiekowi i pozostawienie go na puszczy.

Mamy pewne sposobności służby do klasy Kozła Azazela w Prawdzie i w nominalnym Kościele. Do tych w Prawdzie mamy zawsze wiele sposobności, aby się sprzeciwić ich buntom przeciwko naukom i zarządzeniom Pańskim, gdyż mamy osobistą styczność z takimi czynami ich buntu. Gdy spotykamy się z wodzami towarzystwa, z P. B. I., z B. S. C., Olsonitami itd. i ich partyjnymi obrońcami łącznie z ich różnymi powtarzającymi się buntami, mamy przeto wiele sposobności, aby służyć w sprzeciwianiu się ich buntom. Gdy oni w swym uporze trwają w buncie, mamy wtenczas sposobność odciążenia kapłańskiej społeczności od nich; a gdy ich upierania się w buntach jest połączone z uczynkami ciała przez okazywanie czynienia złego, mamy wtenczas sposobność oddania ich szatanowi przez odciążenie od nich wszelkiej braterskiej pomocy i łaski. Każdy raz, gdy się buntują itd. względem różnych nauk i

zarządzeń Pańskich, jesteśmy uprzywilejowani, jako Kapłani, aby im się sprzeciwić, odciągnąć społeczność od nich, a na koniec, oddając ich szatanowi przez odciążenie od ich wszelkiej braterskiej pomocy i łaski. W zasadzie mamy tę samą sposobność służby względem Kozła Azazela w nominalnym Kościele. A szczególnie w oddziale protestanckim jesteśmy uprzywilejowani, aby służyć im z powodu ich błędów na przytomność umarłych i wieczne męki. A jeszcze więcej mamy sposobności służenia tej samej klasie, w oddziale katolickim z powodu ich buntowniczych nauk i praktyk o połączeniu i współdziałaniu Kościoła z państwem. Nasze tu sposobności są, aby się sprzeciwić takim buntom, odciągnąć od nich kapłańską społeczność i wszelką braterską pomoc i łaskę. Ta trojaka praca ma być wykonywana, gdy się zetkniemy z którąkolwiek formą buntu. A praca z temi dwoma częściami Kozła Azazela w nominalnym kościele skończy się z śmiercią Jezusa w pozaobrazie, między lutem a lipcem 1933 roku. Kiedy zakończy się praca nad częścią Kozła Azazela w Prawdzie tego nie wiemy; lecz spodziewamy się, że to skończy się o wiele później niż praca z Kozłem Azazela w nominalnym kościele.

UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE — 2. PIOTRA 1:12. DWUMIESIĘCZNIK

Tom X. Styczeń, 1931 No. 1
A. D. 1931 — A. M. 6059

Nasze Roczne Godło	2
Poselstwo Pana dla Jego Ludu.....	3
Podzielenie Kapłanów i Lewitów.....	4
Ogień Oczyszczenia	5
Atakowanie świeckich błędów	7
Ofiary w Sprawiedliwości	8
Berezańskie Pytania do Powyższego.....	10
Nasze Dwunastoletnie sprawozdanie	12
Interesujące Pytania	15
Dla Ogólnego Zainteresowania	16

“Oczekując onej błogosławionej nadziei i epifanii chwały wielkiego Boga i zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa.” Tytus 2:3

Co się tyczy dwóch części tego kozła, musimy poruszyć zdolnych ich obrońców przeciwko im, jak również ich oponentów przeciwko im. Te sposobności służby mamy przez wypowiadanie ustne, gdy się ustnie sprzeciwiamy ich buntom. Jak również, możemy to czynić przez rozdawanie odpowiedniej literatury na ten cel przygotowanej, aby pobudzić opozycję przeciwko im, aby ona strofowała ich błędy i praktyki i aby wyrażała to publicznie. Mamy sposobność, aby dopomagać braciom w tej pracy. Sposobność, aby w tym kierunku popierać pracę główną lub lokalną przez przyczynianie się do składek na ten cel zarządzonych. Sposobność w podtrzymywaniu rąk wydatniejszych braci, na których barkach spoczywa główny ciężar pracy; i sposobność zanoszenia modlitw do Boga za prace i współpracowników. Co się tyczy rozszerzania literatury, to mamy jeszcze sposobność wysyłania adresów do domu biblijnego takich osób w Prawdzie, którzy-

by mogli zainteresować się przez wysłanie im literatury; i sposobność wskazywania, do jakiej grupy dani bracia należą, aby odpowiednią literaturę właściwą ich grupie można było im wysłać. Oprócz tego niektórzy bracia kapłani znajdują się w tych grupach, którzy już dojrzały na przyjęcie Prawdy Epifanii, mogą dać nam sposobności do służby ustnie i literaturą. To samo odnosi się do dobrych Młodocianych Świętych. Fakt, że protestanckie kościoły po ich zakończeniu przedpołudniowych niedzielnych nabożeństw są niewątpliwie korzystnymi miejscami do roznoszenia gazetek Giedeona, stanowi inne jeszcze sposobności do służby. I fakt, że we wielu miejscowościach można roznosić gazetki “Strofowanie Jana” i “List Eliasza” po domach, stanowi jeszcze jedną sposobność do służby. Potem także przywilej sprzedawania naszych książek i broszur (“O piekle” i “Co będzie po śmierci?”) i naszych angielskich podwójnych Zwiastunów stanowi jeszcze jedną sposobność naszej służby. Okazuje do starania się o abonentów do naszych dwóch angielskich pism i polskiej “Teraźniejszej Prawdy” są sposobnościami służby dla wielu. Z tego widzimy, że mamy wiele sposobności do służby.

Potem znajdują się także stosowne talenta między nami. Większość z nas, a może i wszyscy posiadamy talent ustnego sprzeciwiania się wszystkim częściami Kozła Azazela, przynajmniej na niektóre punkta; a niektórzy z nas posiadają go na wszystkie punkta. Wielu z nas posiadają

talent wynajdywania nazwisk i adresów ludu w Prawdzie do wysłania im bezpłatnych "Ter. Prawd". Wszyscy z nas posiadamy talent podtrzymywania ramion naszych wodzów. Nie mało z nas posiadają talent pieniędzy do poparcia naszej dobrej pracy miejscowej i ogólnej, jak nasze roczne sprawozdanie tego dowodzi. Wszyscy z nas mamy talent do modlenia się za pracą i pracownikami. Niektórzy z nas posiadają talent pisania listów, który dowiódł wielkiej pomocy w tej dobrej pracy. Większość z nas posiada talent do roznoszenia gazetek przed kościołami, lub od domu do domu, lub w prywatny sposób jak np. do przyjaciół, znajomych, gości. Niektórzy z nas mają talent kolporterowania i podrzucania, który przyczynia się do sprzedaży naszych książek, broszurek i podwójnych Zwiastunów. A także niektórzy z nas posiadają talent starania się o abonentów do naszych pism. A zatem, wiele rąk znajduje się wśród nas, które mogą znaleźć coś do czynienia.

Nasz tekst napomina nas, abyśmy wiernie trzymali się i używali naszych sposobności, i abyśmy nie dopuścili do tego, aby uciekły z rąk naszych nieużyte, bo możemy być pewni, że gdybyśmy ich nie używali, to one kiedyś będą świadczyć przeciwko nam; gdy zaś wiernie zużyjemy je na chwałę Bożą przez co ubłogosławimy innych i siebie. Tak zużyte będą miały więcej wartości niż najkosztowniejsze kamienie i najdroższe klejnoty. To daje nam właśnie sposobność do zedemonstrowania naszej wierności, jak mało co innego; a wierność w używaniu tych sposobności napewno przyniesie nam Pańskie uznanie: "dobrze sługo dobry i wiemy! nad małym byłem wiernym, nad wielkim cię postanowię; wniędz do radości Pana twego" (Mat. 25:21). Bądźmy dlatego wiernymi w ustnem świadectwie przeciwko Kozłowi Azazela. Bądźmy wiernymi w rozszerzaniu stosownej literatury w zbieraniu nazwisk i adresów braci, i jako kolporterzy, strzelcy i ochotnicy. Bądźmy wiernymi w podtrzymywaniu ramion naszych wodzów, w dawaniu tego, co posiadamy i w używaniu naszych przywilejów modlitwy za pracą i pracownikami.

Patrzmy, abyśmy teraz to czynili. Sposobność rzadko puka dwa razy do drzwi. Gdy usłyszymy jej pukanie, stawajmy prędko i otwierajmy drzwi; ponieważ odwłoka może doprowadzić sposobność do myślenia, że nikogo nie masz w domu, a tedy odejście ode drzwi naszych a zapuka do innych. Utracona sposobność jest wielką utratą dla tego, który ją

utracił i dla tego, który tej sposobności udziela. Dlatego nie odkładajmy naszej służby na czas wygodniejszy, jeżeli sposobność woła na nas, aby ją teraz wykonać. Zwykle w tym punkcie musimy działać zaraz, lub nigdy. Dziś do nas należy, lecz nie wiemy, czy jutro żyć będziemy, a jeżeli jutro żyć będziemy, to nie wiemy czy będziemy w stanie tę pracę wypełnić, którą dziś możemy. Że odkładanie jest złodziejem czasu, jest nam wszystkim znane. Jest także złodziejem naszych sposobności, choć mało wiemy o tem, a wszakże jest to prawdą. Jeżeli będziemy naszą sposobność odkładać, Pan nas pominie i da ją komu innemu, zważszemu do wykonania tej pracy, który ją więcej oceni i przyjmie. Teraz, drodzy bracia i siostry jest czas do zademonstrowania naszej lojalności; jutro może nigdy nie przyjdzie; a jeżeli przyjdzie to da prawdopodobnie tę sposobność drugiemu. A więc czynmy, co jest w mocy naszej i co ręce nasze znajdują do czynienia.

W krótkim czasie nasze sposobności z pracą Kozła Azazela zakończą się. W mniej jak trzech latach publiczna praca do tego Kozła przeminie. Przed zakończeniem się tego czasu będziemy musieli dać rachunek Panu świadczący o naszych czynnościach względem tej części tego kozła. Mniej niż trzy lata są dość krótkim czasem. W tym krótkim czasie nasze sposobności do służby będą coraz więcej się zamykać; i dlatego będziemy musieli te sposobności odkupować; w odbitnem tego słowa znaczeniu będziemy musieli czas nasz odkupować; w innym razie będziemy zmuszeni dać rachunek niewiernych sług. Czas na pracę względem Kozła Azazela w Prawdzie będzie cokolwiek dłuższy, lecz nie wiele dłuższy. Potem co się tyczy służby do tego Kozła, będziemy wszyscy znajdować się jakby w grobie, gdzie nie masz pracy, ani myśli, ani umiejętności, ani mądrości. To rozważanie woła do nas, abyśmy urzeczywistnili nasze roczno godło uczynkami: "Czyń wszystko, cokolwiek ręka twoja znajdzie do czynienia, gdy jesteś w twoich siłach", ponieważ nie będzie to już w naszej mocy ją wykonać, gdy nasza praca się skończy. Wierni wykonają jej dział wiernie. Czy należymy, lub czy będziemy pomiędzy nimi? Jaką jest nasza odpowiedź? Nasze postanowienia będą, aby wykonać to dla Boga.

Za nasz hymn do tekstu na Roczne Godło obraliśmy No. 272.

Poselstwo w Czasie Wtórego Przyjścia Naszego Pana dla Ludu Jego

Mal. 3:2,3. (P. 1930, 142)

W PROROCTWIE Malachjasza 3:1-3 znajduje się ustęp, który bezwątpienia odnosi się do wtórej obecności naszego Pana, chociaż w niektórych szczegółach ma jeszcze drugie zastosowanie to jest do Jego pierwszej obecności. Mając na względzie myśl pierwszą, zeznaminujemy ten ustęp, mianowicie wiersze 2 i 3. Aniołem pierwszego wierszu, który idzie przed Panem, przygotowując drogę dla Niego, jest pozaobrazowy Eliasza, czyli Kościół w ciele (Mai. 4:-5,6), który przez Ducha Świętego strofując świat dla grzechu, sprawiedliwości i przyszłego sądu (Jan 16:8-11) starał się przygotować świat na Wtore Przyjście naszego Pana. Pan, który przychodzi do Swojej Świątyni jest Jezus Chrystus przy Jego wtórej obecności, gdy zaś Świątynia to prawdziwy Kościół (1 Kor. 3:16,17; 2 Kor. 6:16; Ef. 2 :-19-21). Jego przyjście do Swojej Świątyni odbyło się w 1874, jak to pierwsza część drugiego wierszu ("dzień przyjścia Jego") i znaki czasów tego dowodzą. Pan tu jest opisany jako ten, którego prawdziwi chrześcijanie (wy) szukają i żądają, ponieważ ci z pragnieniem oczekiwali i dowiadywali się o Jego przyjściu, ponieważ On był żądaniem serc ich. Długo zdawało im się, że Pan odwłaczał z Jego powrotem; dla nich Jego przyjście było nagłem, ponieważ nie znali przedtem sposobu Jego przyjścia i nie dowiedzieli się prędzej o Jego powrocie aż około roku po Jego przybyciu. Lecz przez ten cały czas byli pewni, że On przybędzie. I owszem "przyjdź" (w. 1; Obj. 22:20). Jego przyjście między innymi rzeczami było jako Anioła Przymierza, Zarządcy Nowego Przymierza. Tak więc 1 szy wiersz daje nam. krótkie prorockie streszczenie poselstwa Kościoła Wieku Ewangelji i jego gorliwej miłości dla Pana i jego tęsknoty za wtórem Jego przyjściem. Wiersz pierwszy jest raczej przedmową do następnych dwóch wierszy. Z tej przyczyny komentowaliśmy go w krótkości jako przedmowę, aby szczegóły z w. 2 i 3. które proroczko opisują poselstwo Na-

szego Pana do ludu Jego w czasie Jego wtórej obecności były mniej więcej wyjaśnione i opisane w tym artykule. Nasze badanie tych wierszy wykaże, że poselstwo Jego wtórej obecności do Jego ludu jest siedmiorakiem.

(2) W tych dwóch pytaniach 2-giego wierszu, pierwsze i drugie poselstwo Jego wtórej obecności są podane: "Lecz któż będzie mógł znieść dzień przyjścia Jego? a kto się ostoi, gdy się On okaże? (literalnie, uczyni objawienie). Większość Studentów Biblijnych czytają to niedbale i powierzchownie. Dla takich te dwa pytania mają jedno i to samo znaczenie. Lecz pilne zwracanie uwagi co do akuratności wyrażenia tych pytań, wnet odsłoni nam ten fakt, że każde pytanie odnosi się do innego okresu i do innej czynności Wtórej Obecności naszego Pana. Te dwa okresy czasem są podane przez dwa wyrażenia: "dzień przyjścia(obecnosci) Jego" i "gdy On uczyni objawienie". Co więc jest "dzień przyjścia Jego?" Odpowiadamy, że jest nim Dzień Parouzji; ponieważ Paruzja jest tym czasem, gdy na początku jej wtóra obecność naszego Pana nastąpiła. Co to za okres, szczególnie "gdy On uczyni objawienie?" Odpowiadamy, że nim jest Dzień Epifanii; ponieważ to jest właśnie ten szczególny czas, w którym przez jasne świecenie prawdą Pan objawia osoby, zasady i rzeczy. Tak więc nazwy tych dwóch pytań dowodzą, że dwa różne okresy czasu są przez nie podane. Tak te, jak i dodatkowe szczegóły są dane pod naszą rozważę przez słowa "znieść" i "ostać się", znajdujące się w tych pytaniach. Co za znaczenie ma przetłumaczone słowo "znieść" w pierwszym pytaniu? Znaczy to "utrzymać się" wśród trudności, gdy kto chce wytrwać w biegu. A więc, gdy mówimy, że armja utrzymała się w ataku, rozumiemy przez to, że nie tylko wytrzymała atak, lecz odbiła go i odpedziła atakujących, czyli że nie tylko wytrzymała, lecz także odbiła i poraziła atakujących. Takim silnym znaczeniem jest właśnie przetłumaczone z tekstu

słowo "znieść". Dlatego to pytanie zapytuje się kto jako nowe stworzenie utrzyma się w słowie i pracy Pańskiej wśród trudnych prób, ataków szatana, świata i ciała, w czasie Parouzji. To pytanie zawiera w sobie kilka myśli: (1) będzie bardzo trudno wyrobić sobie wytrwałość jaka jest potrzebną dla nowych stworzeń; (2) że niektórzy nie będąc ostrożnymi, aby oprzeć się i walczyć — nie wytrwają w walce jako nowe stworzenia i (3) że jeszcze inni przez niezwykle wysiłek będą mogli skutecznie wytrwać jako nowe stworzenia. Ostatni punkt zawiera w sobie to, że niektórzy przestaną istnieć jako nowe stworzenia, a niektórzy będą istnieć w ciągu dalszym jako tacy; lub innymi słowy, niektórzy mieli utracić, a drudzy mieli utrzymać Ducha Św.

(3) Tekst więc pokazuje, że tak miał się charakteryzować "Dzień Jego Przyjścia" czyli dzień Parouzji. Patrząc teraz wstecz do okresu Parouzji, widzimy z rozważania jego pięciu wezwań i przesiewań (Mat. 20:1-16; 1 Kor. 10:1-14), że ten okres był przeznaczony aby zgromadzić nowe stworzenia do Prawdy Parouzji i aby poddać ich srogim doświadczeniom aż do końca, aby ci, którzy zatrzymali Ducha Świętego mogli się radować w łasce Pańskiej i aby byli objawieni jako tacy, a ci którzy nie zachowują Ducha świętego aby byli odcięci zupełnie od łask Pańskich i aby również byli objawieni, te czynności dokonywują rozdzielenia klasy Wtorej Śmierci od tych, którzy zachowują Ducha świętego. Takie próby i objawienia były ogólnymi, choć nie wyłącznymi, działającymi wśród tych pięciu przesiewań żniwa — przesiewanie przeciwko okupowi począwszy od 1878 roku, przesiewanie niewiary, począwszy w 1881 roku, przesiewanie kombinacji począwszy w 1891 roku, przesiewanie reformy począwszy w 1901 roku i przesiewanie przeciwieństwa począwszy w 1908 roku. Że te przesiewania objawiły klasę wtorej śmierci jest widocznym z tego, gdy zastanawiamy się szczególnie nad pierwszym, w którym zaprzeczono okupu, nad drugim, w którym Plan i Słowo Boże, włącznie z okupem były zaprzeczone i nad piątym, w którym zaprzeczono zakrytej tajemnicy i udziału Kościoła w ofierze za grzech (Żyd. 10:26-29). Tak więc czynności naszego Pana w Parouzji z punktu zapatrywania na pierwsze pytanie naszego tekstu były, aby odłączyć tych, którzy zatrzymali Ducha Świętego, od tych, którzy go utracili czyli wytrwałe nowe stworzenia od klasy wtorej śmierci. Z tego wnioskujemy, że jednym z poselstw naszego Pana w Jego wtorej obecności, było rozdzielenie klasy wtorej śmierci od Jego prawdziwego ludu; i to Pan rzeczywiście uczynił przez pięć przesiewań żniwa.

PODZIELENIE KAPŁANÓW I LEWITÓW.

(4) Jeszcze jednym z poselstw naszego Pana przy Jego wtorej obecności jest rozdzielenie Wielkiego Grona od Maluczkiego Stadka. Przez ostrożne zegzaminowanie drugiego pytania okaże się to być prawdziwym. Powyżej zwróciliśmy już uwagę na właściwe tłumaczenie drugiego pytania: "Kto się ostoi, gdy się On objawi"? i do właściwego tłumaczenia odnoszącego się do szczególnego okresu Epifanii odnośnie wyrażenia "gdy się On objawi". A więc to pytanie zawiera w sobie główny cel Epifanii w przeciwieństwie do głównego celu Parouzji, załączonego w pierwszym pytaniu. Że drugie pytanie odnosi się do rozdzielenia Wielkiego Grona od Maluczkiego Stadka i jest czynnością Epifanii, jest wskazane przez znaczenie jego słowa ostoi w przeciwieństwie do znaczenia przetłumaczonego słowa "znieść" w pierwszym pytaniu. Co więc obejmuje w sobie słowo „ostoi”, jak jest w tym wierszu użyte? Rzym. 5 :2 daje nam odpowiedź na to pytanie. Mówiąc w pierwszym wierszu o usprawiedliwieniu z wiary, jako pierwszym stopniu zbawienia Wieku Ewangelji, Św. Paweł mówi o Wysokim powołaniu w drugim wierszu jako o drugim stopniu zbawienia w tych słowach: "Przez któregośmy (Chrystusa) też przystęp otrzymali wiarą ku tej łasce (wysokiego powołania) w której stoimy . Tu św. Paweł pokazuje nam, że

wierni stoją przed Bogiem w wysokim powołaniu. Według tego ci, którzy zatrzymają stanowisko w wysokim powołaniu ostoja się, gdy zaś ci, którzy tracą wysokie powołanie, nie stoją więcej, lecz odpadają od niego. Dlatego według drugiego pytania drugiego wierszu, szczególna rzecz rozstrzyga się podczas Epifanii, czy ci, którzy utrzymali się w dniu przyjścia Chrystusa, Parouzji, ostoja się w Epifanii w wysokim powołaniu, czy upadną. To znaczy, że Epifania jest okresem czasu dla rozdzielenia Wielkiego Grona od Maluczkiego Stadka. Z tego wnioskujemy, że nasz tekst, jako drugie poselstwo wtorej obecności naszego Pana, podaje właśnie rozdzielenie Wielkiego Grona od Maluczkiego Stadka.

(5) Inne Pisma pokazują także tę myśl. Z poglądu na fakt, że czas ucisku a Epifania są identycznymi i z punktu patrzenia na fakt, że Wielkie Grono jako klasa, różniąc się od indywidualnych utracieli koron żyjących podczas wieku (1 Kor. 5:5; 1 Tym. 1:19,20) najprzód przychodzi do egzystencji i rozwija się w czasie ucisku (Obj. 7:14) wnioskujemy, że Epifania jest właśnie tym okresem czasu, w którym odbywa się działalność nad Wielkim Gronem, i że jako jeden z pierwszych stopni tej działalności, jego rozłączenie od Maluczkiego Stadka musi się wypełnić. Tak więc Obj. 7:14- podobnie do naszego tekstu, dowodzi, że Epifania jest czasem na rozdzielenie Wielkiego Grona od Maluczkiego Stadka. Ta myśl jest także podana w drugim liście apostoła Pawła do Tymoteusza 4:1: "Jezus Chrystus ma sądzić żywych i umarłych w Jego Epifanii i Królestwie." Umarli tego wierszu są potomstwo Adama pod przekleństwem śmierci. Ci otrzymają ich sąd, rozdzielenie owiec od kozłów (Mat. 25:31-47) podczas Królestwa, czyli Tysiąclecia w chwale. Dlatego żywi tego tekstu muszą otrzymać ich sąd podczas Epifanii. Którzy to są ci żywi? Odpowiadamy, że to są ci, którzy nie podlegają Adamowemu wyrokowi śmierci, ci są nowymi stworzeniami, między żyjącymi. (Jan 5:24; 1 Jan 3:14; 5:11-13). Ci składają się z trzymających swe korony (Maluczkiego Stadka) i utracjuszy Koron (Wielkiego Grona). Tekst mówi, że ci otrzymają ich sąd, rozłączenie jedni od drugich (ponieważ rozdzielenie znaczy sąd, Mat. 25:32) podczas Epifanii. Jak podczas Parouzji, patrząc na przesiewania, widzieliśmy jak klasa wtorej śmierci została wyłączona od tych, którzy zatrzymali swoje stanowisko jako nowe stworzenia, tak teraz w Epifanii, patrząc wokoło nas, widzimy, jak utracjusze koron (Wielkie Grono) bywają rozłączani od tych, którzy trzymają swe korony (Maluczkiego Stadka) przez przesiewania w Epifanii. Wszędzie, przez ich bunt przeciwko Pańskim naukom i zarządzeniom, upadek utracjuszy koron może być widziany; ponieważ ci, jako pozaobrazowy Benjamin, (syn prawej ręki) są tymi 10,000 którzy padają po prawej stronie Kościoła (Ps. 91:7). Drugie pytanie stosuje się teraz do naszego tekstu: "Kto się ostoi, (zatrzyma stan wysokiego powołania) gdy On się objawi?" To pytanie zawiera w sobie także trzy myśli: (1) że lud Boży w Epifanii będzie srogo wypróbowany (2) że niektórzy z trudnością utrzymają ich stanowisko w wysokim powołaniu i (3) że niektórzy przez te trudności upadną od wysokiego powołania i będą jawni, jako członkowie Wielkiego Grona.

(6) Te dwa pytania zawierają w sobie dwie przeciwne rzeczy: (1) że nie było Boskim celem rozłączyć Wielkie Grono od Maluczkiego Stadka podczas Parouzji; i (2) że nie jest celem Boskim, aby trzymać razem Maluczkie Stadko i Wielkie Grono podczas Epifanii. Z tych rzeczy powinniśmy wyciągnąć kilka wniosków. Pierwszy jest właściwą przestroga naszego Pastora do braci w Parouzji, aby nie posadzali, kto należy do Wielkiego Grona. Ta właściwość przestrogi polega na tym fakcie, że w tym czasie nie było jeszcze Wielkiego Grona, bo Wielkie Grono miało być jawnym w Epifanii, choć już egzystowały nieobjawione jedno-

stki utracjuszy koron. Było to dlatego złem sądzić, kto należał do Wielkiego Grona i to z dwóch przyczyn: — (1) Nikt z nas nie jest w stanie czytać i próbować serca, gdyby jednakowy czyn był popełniony przez dwie osoby, to może być dla jednej osoby utratą korony, lecz dla drugiej nie być, a to z powodu różnych duchowych zdolności itp., lub może być dla jednej i drugiej osoby utratą korony, lub też dla żadnej nie być; to objawia, że w owym czasie nie mogliśmy wiedzieć jaki czyn był powodem utraty korony i dlatego nie mogliśmy wiedzieć, kto ją utracił. (2) Bóg w owym czasie nie objawił nam co jest tym czynnikiem, co objawia Wielkie Grono, nie wiedzieliśmy jakim sposobem mogliśmy zdecydować, kto utracił koronę. Według tego nie mieliśmy tej znajomości, aby wiedzieć, którzy z nowych stworzeń trzymali, a którzy utracili korony. Dlatego nie było to wtenczas właściwą rzeczą wskazywać na nowe stworzenia, które utraciły korony i dlatego było to wtenczas właściwą rzeczą dla Pastora, aby nas ostrzegać, abyśmy tego nie czynili.

(7) Jeszcze inny wniosek jest ten: że teraz jest właściwy czas do wykazania objawionych utracjuszy koron, ponieważ teraz jest czas na rozdzielenie utracjuszy koron od tych, którzy je trzymają tak jak nasz Pastor nam mówił, że kiedy pozaobrazowy Elizeusz miał być objawiony, odłączonym i różniącym się od pozaobrazowego Elijasza, tedy było by właściwą rzeczą wykazać takie objawione jednostki pozaobrazowego Elizeusza jako członków Wielkiego Grona. (Sprawozdanie Konwencyjne, 1916, 198, pytanie 10). Dlatego musi znajdować się teraz jakiś znak, przez który możemy ich rozpoznać, znak, który nie był nam znanym podczas Parouzji. Tym znakiem nie jest sprawa charakteru, bo i teraz mamy tak samo małą zdolność, jak w czasie Parouzji, aby to zdecydować na podstawie charakteru. Znak, którego Pan nam dał, jako objawiający Wielkie Grono nie jest charakter, lecz bunt (Ps. 107:10,11) przeciwko naukom i zarządzeniom Pańskim, tj. usuwanie Pańskich nauk i zarządzeń i wstawianie innych w ich miejsce. Trzeci wniosek jest tym, że ci, którzy biorą regułę Parouzji, tj. aby nie wykazywać teraz jednostek jako członków Wielkiego Grona, i jeszcze się tej reguły teraz trzymają, gwałcą Pańską instrukcję dobrego rozbiierania Słowa Prawdy; ponieważ zastosowują regułę do warunków Epifanji, która należała jedynie do czasu przed Epifanją i która sprzeciwia się kapłańskiemu obowiązkowi epifanicznemu w czynności z objawionymi utracjuszami koron jako członkami Wielkiego Grona. Z pewnością, jeżeli Kościół ma teraz do czynienia z Kozłem Azazela, musi wiedzieć, którzy do niego należą, aby mógł sumiennie i mądrze się z nimi obchodzić, ażeby nie traktować takich, jako członków Wielkiego Grona, tych, którzy nimi nie są. Jest tak samo złem nie sądzić po czasie, tak jak było złem sądzić przed czasem (1 Kor. 4:5). Czwarty wniosek jest ten, iż Kapłani nietylko, że nie mają starać się o utrzymanie łączności z objawionymi lewitami, lecz zmusić do rozdzielania takich objawionych lewitów od kapłanów i sprzeciwić się wszelkim ich wysiłkom do ponownego złączenia się w kapłańską społeczność, jako rzecz sprzeciwna Boskim epifanicznym cełom dla tych dwóch klas Jego ludu.

OGIEŃ OCZYSZCIELA

(8) W 2-gim wierszu znajdują się jeszcze, dwie inne części misji naszego Pana wtórej obecności do Jego własnego ludu: “bo On jest (1) jako ogień roztapiający i (2) jako mydło blecharzów.” Powierzchnowy czytelnik i badacz Słowa Bożego nie zauważył tych dwóch odrębnych myśli, które są w powyżej wymienionych słowach podane; lecz jeżeli te dwie odrębne myśli są tu poznane, tedy trzecia i czwarta misja wtórej obecności naszego Pana do Jego własnego ludu będą także widziane. Zbadajmy je po porządku: Ażeby zrozumieć wyrażenie “bo On jest jako ogień roztapiającego”, figura zawarta w tem wyrażeniu i biblij-

ne symbole połączone z tą figurą muszą być zrozumiane. Figura przedstawia starożytnego srebrnika, oczyszczającego srebro, który bierze srebrną rudę, składającą się ze srebra i żużlu, a włożywszy ją w tygiel, podpałał i trzymał pod nim mocny ogień. Pod wpływem gorąca, ruda zaczęła się rozdzielać i na podobieństwo potu wydzielać ze siebie brudny żużel. Gdy znaczna ilość tego żużlu nagromadziła się na wierzchu stopu srebra, ten który roztapiał wyrzucał go z tygla. Na koniec wysoka temperatura ognia wyrzuciła na wierzch wszystek żużel tak iż czyste srebro pozostało w tygla — oczyszczający ogień oczyścił zupełnie srebro. Co to wyobraża? Odpowiadamy: w symbolach Biblii srebro jest ogólnie użyte do wyobrażenia Prawdy (Przyp. 10: 20; 25:11; Pieśń Sal. 3:10; Iz. 1:22; 60:9; Joel 3:5; Łuk. 15:8; 1 Kor. 3:12). Ruda srebra, będąc mieszaniną srebra z żużlem trafnie wyobraża mieszaninę Prawdy i błędu. Według tego, Pan nasz będąc przedstawiony w powyższych słowach jako roztapiający ogień podczas Parouzji i Epifanji nasuwa myśl, że On pod figurą ognia wypala żużel błędu z rudy srebra, Prawdy, z umysłów ludu Bożego. To czynił Pan w Parouzji i teraz to czyni w Epifanji.

(9) Lecz ktoś może zapytać się, dlaczego była potrzebna taka czynność? Praca pewnej niewiasty wymagała tego. Ma się rozumieć, że nie mamy na myśli literalnej, lecz symboliczną niewiastę. O tej niewieście jest mowa w Ewangelji Mat. 13:33, która wzięła kwas w trzy miary mąki, z powodu czego wszystko skwaśniało. Rozumiemy, że tą niewiastą jest nominalny Kościół (z imienia), który zmieszał kwas błędu z prawdziwą wiarą, nadzieją i miłością, które dał Jezus i Apostołowie, a po ich śmierci zostały zmieszane z błędem. Gdy Pan powrócił w Parouzji, to zgodnie z Jego przepowiednią, że “gdy przyjdzie Syn człowieczy, iżali znajdzie wiarę na ziemi”, nie znalazł jej w umysłach Jego własnego ludu, lecz znalazł mieszaninę Prawdy z błędem, symboliczną rudę srebra. I ażeby wyczyścić żużel błędu z naszych umysłów, musiał włożyć nas w tygiel różnych sytuacji, a podpalivszy ogień pod nami, dał nam trudne doświadczenia, odłączając od naszej Prawdy zmieszany z nią błąd. Wstrząśnięcia, jakich doznawaliśmy z powodu naszych błędnych wyznań wiary, lub od naszych denominacyjnych związków lub przyjaciół, od obrońców lub przeciwników Prawdy, lub z powodu tego, że nie zostaliśmy zwiędzeni jak również, że porzuciliśmy nasze ulubione błędne teorie z powodu naszego upokorzenia, że w przeszłości przyjmowaliśmy błąd za Prawdę, jak również z powodu, że byliśmy zaślepieni na pewne Prawdy w czasie przesiewań, a przyjmowaliśmy opozycję błędzących, to jest część tego żaru od węgla palących się, który powodował gorącość tygla i wypalał z naszych umysłów wszelki żużel błędu. Prawdziwie były takie doświadczenia nasze w Parouzji.

(10) W Epifanji znajdują się w miniaturze dwa wieki Ewangelji, jeden z nich ma tyle dni, ile było lat w wieku Ewangelji. Ten możemy nazwać w miniaturze mniejszym wiekiem Ewangelji, a drugi większym wiekiem Ewangelji. Ten drugi zaczął się w roku 1914 i zbywa mu jeszcze kilka lat do zakończenia się. Pierwszy należał do objawienia pod dowództwem złych lewitów trzech głównych Iewickich podziałów, w ośmiu mniejszych podziałach i zaczął się w roku 1915, a skończył się w 1920. W tym mniejszym wieku Ewangelji w miniaturze nominalny kościół (Wielkie Grono) zmieszał pewne prawdziwe nauki i dobre zarządzenia z pewnymi błędami i niedobrymi zarządzeniami, i dlatego znajdowała się w kołach Iewickich mniej i więcej symboliczna ruda w kapłańskich umysłach. W obecności naszego Pana w mniejszym wieku Ewangelji w miniaturze, które odbyło się na początku lata w roku 1920 znalazła się mała symboliczna gładka kwasu w miniaturze i nastąpiły próbne warunki, podobne do powyżej wspomnianych w Parouzji, które Pan zastosował, aby wypalić pewne błędy doktryny i zarządzeń w umysłach tych, którzy przychodzili do Prawdy

Epifanii, a które otrzymali w ruchach Iewickich. Tak samo, stosownie do próbných doświadczeń między żniwami z punktu większego wieku Ewangelji w miniaturze, od 1914 a więcej szczególnie od 1916, bracia przychodzący do Prawdy Epifanii musieli przechodzić symboliczny proces w próbach oczyszczania rudy srebra, podobnie do powyżej nadmienionych, przez co żużel błędu został wypalony i odrzucony z ich umysłów od srebra Prawdy, a ta mieszanina powstała z tego nominalnego Kościoła w większym wieku Ewangelji w miniaturze. Ten oczyszczający proces potrwa przez cały większy wiek Ewangelji w miniaturze, dochodząc do końca w jego okresie żniwa, gdy Pan uczyni to dla ludu Bożego w grupach Iewickich na małą skalę, co uczynił na większą skalę od 1874 do 1914, jako ogień oczyszczający. Lecz celem tych doświadczeń oczyszczającego ognia jest, aby wypalić żużel błędu od srebra Prawdy w umysłach kapłanów i lewitów Bożych w Epifanii. I to czyszczenie jest właśnie trzecią częścią misji naszego Pana w Jego wtórej obecności do Jego własnego ludu. I ten proces postępuje wśród ludu Bożego już od roku 1874.

(11) Czwarta część misji naszego Pana w Jego wtórej obecności jest podana w następujących słowach: "i jako mydło blecharzów", — czyli ług według tłumaczenia ang. biblij Revised Version. Przeciętny czytelnik Biblii nie widzi różnicy między tym a poprzednim wyrażeniem, lecz biblijne symbole jasno wykazują różnicę. Gdy poprzednie wyrażenie odnosi się do czynności naszego Pana w oczyszczaniu naszych umysłów z błędu, to to wyrażenie odnosi się do tego, że Pan oczyści nas z naszych przewinień i słabości. To stanie się jasnym, gdy zastanowimy się nad symbolami, które znajdują się pod tymi słowami. Blecharze w Izraelu czyścili w trojaki sposób pobrudzone i splamione szaty: (1) prali, (2) kurczyli i (3) bielili je. W tym tekście jest wzmianka tylko do pierwszej z tych trzech części pracy blecharza. Przy praniu pobrudzonych szat blecharz używał mydła lub ługu do usunięcia tłustego brudu. Niektóre plamy puszczały łatwo przez jego tarcie, a niektóre nie tak łatwo. Niektóre były wyczyszczone bez uszkodzenia szaty; inne stały się cienkimi w miejscach, gdzie były plamy, a w niektórych plamy nie mogły być wytarte bez podziurawienia szaty. Następujące wytłumaczenie tych symbolów przyczyni się do wyjaśnienia tej części naszego tekstu. W symbolach Biblii woda jest użyta do wyobrażenia Słowa Bożego, a mianowicie jest skuteczną w karmieniu, gaszeniu pragnieniu i oczyszczaniu (5 Moj. 32:2; Ezek. 36:25; Jan 4:10-14; 15:3); szaty są użyte do wyobrażenia naszych charakterystyk i charakterów (Kol. 3:10-12; 1 Piotr 5:5; Obj. 16:15); czyste białe szaty wyobrażają dobre charakterystyki i charakter (Obj. 19:8; 3:4,5); pokalane i splamione szaty wyobrażają charakterystyki i charaktery zbrudzone przez błędy i grzechy (2 Kor. 7:1; Juda 23; Jak. 1:27 Efez. 5:27). Krew Jezusa oczyszcza nas od przekleństwa tych grzechów i błędów (1 Jan 1:7; Obj. 1:5); a Słowo Boże przez jego moc omywa nas na czysto (Ef. 5:26; Żyd. 10:22; 4 Moj. 8:7). Blecharz oczyszczający zbrudzone szaty w wodzie z brudu i plam wyobraża Pana i Słowo Boże, które myje i oczyszcza nasze charakterystyki i charaktery z grzechów i błędów. Mydło i ług, które blecharz używał, stosownie wyobrażają łagodne i srogie czynniki zrządzone przez opatrzność Boską, połączone ze Słowem Jego, które oczyszczają szaty nasze z ich brudu i plam. Niektóre nasze brudy i plamy nie mogą przez samą wodę Prawdy być wyczyszczone. Dlatego czasami łagodne, a czasami srogie cierpienia są z Opatrzności Jego dodawane. Te oczyszczają wiernych z plam bez względu czy je można łatwo lub trudno usunąć. Ci, którzy w pewnej mierze są niewiernymi, przechodzą znaczne tarcie ich charakterów i charakterystyk, nim plamy są wydobyte a w zupełnie niewiernych nie mogą te symboliczne plamy być wcale wymyte, lecz szkoda przez proces tarcia na ich symboliczne szaty

przychodzi; tak nieodłączonymi od ich charakterów stały się ich plamy.

(12) Patrząc wstecz na całą Paroużę i na 16 przeszłe lat Epifanii, widzimy, że Pan nasz był jako mydło i ług blecharzów. Dla wszystkiego ludu w Prawdzie Pan zastosował w tych okresach czasu oczyszczające Słowo, podtrzymywane mniejszymi i większymi opatrznościowymi doświadczeniami, aby oczyścić ich splamione i zbrudzone szaty. Wszystką Prawdę potrzebną dał im Pan, aby przez nią mogli uznać nieczystość tych plam. Wszelką moc potrzebną na oczyszczenie ich szat włożył Pan w Słowo Swe, aby przez tę moc mogli mieć siłę i nie dozwolić na takie płamienie i zabrudzanie swych szat; a gdy takowe nie były wystarczającymi, wprowadził ich w takie okoliczności i trudne doświadczenia, które miały weźreć się w ten brud tej nieczystości i tych plam. Te doświadczenia przyszły do nas głównie w łączności z przesiewaniami, w czasie których byliśmy w styczności ze słabościami naszych braci i naszymi, i stosownymi doświadczeniami, mającymi związek z naszymi rodzinami, sąsiadami, towarzyszami interesowymi i nominalnym kościołem; i przeczuwaliśmy to szczypanie, powstrzymywanie i inne trudności tych doświadczeń. Te doświadczenia służyły nam do wzmocnienia naszej wiedzy o tym brudzie i plamach, jak również pobudziły nas do lepszego poddawania się pod dzieło naszego Pana oczyszczania nas; ponieważ On właśnie działał w tych wszystkich wypadkach, aby nas oczyścić. W tym wypełnił proroctwo naszego tekstu, które mówi nam, że w okresach Paroużji i Epifanii Jego Wtórej obecności On miał być jako ten ług gryzący lub mydło blecharzów. Wszyscy z nas możemy świadczyć o takich doświadczeniach z Jego rąk. Doświadczyliśmy tego w Paroużji i doświadczamy teraz w Epifanii.

I błogosławieni jesteśmy, jeżeli byliśmy takimi jak te szaty, które pozbyły się brudu i tłustych plam przy praniu ziemskiego blecharza.

(13) Można zauważyć, że praca roztapiania i czyszczenia jest podaną za przyczynę wielkiej trudności w znoszeniu dnia Jego Paroużji i ostaniu się, gdy On się objawi. To jest pokazane przez słowo "bo" w zdaniu "bo On jest, jako ogień roztapiający i jako mydło (ług) blecharzów." Ten ustęp daje właśnie przyczynę dlaczego w Paroużji miało być trudno utrzymać Ducha Świętego, a w Epifanii stać w wysokim powołaniu. Według tego w tych dwóch okresach, Pańskie wytapianie błędów z umysłów i oczyszczenie wad z serc Jego ludu było przyczyną trudności w wytrwaniu jako nowe Stworzenie w dniu Paroużji, i że trudno jest teraz w Epifanii ostać się jako nowe Stworzenie w wysokim powołaniu. Te dwie czynności naszego Pana były tak srogimi, że wypróbowały lud Boży do najwyższego stopnia, czy oni pozostaną czy przestaną być Nowymi Stworzeniami. Te dwa procesy naszego Pana w ich objawach epifanicznych nie są bynajmniej jeszcze skończone. Tak jak uzupełniły się w czasie Paroużji, tak samo będą w Epifanii; i one zupełnie objawią upadek każdego utracjusza korony od wysokiego powołania, lecz nie sprowadzą żadnego wiernego do upadku od wysokiego powołania. Przeciwnie, przyczyni się to do wytopienia z ich umysłów żużli błędu i oczyszczenia od wszelkiej zmyły ciała i ducha bez uszkodzenia ich symbolicznego srebra i szat, rzecz która nie będzie taką dla tych wszystkich, którzy wpadną w wtórą śmierć, a tylko częściowo prawdziwą będzie dla klasy Wielkiego Grona.

(14) Zauważmy w krótkości jak ostro i jasno pierwsze cztery części misji wtórej obecności naszego Pana są w naszym tekście podane, jako różniące się jedna od drugiej. Jak powyżej nadmieniliśmy, powierzchowni badacze nie widzą różnicy pomiędzy tymi dwoma pytaniami drugiego wierszu, biorąc je za rzecz jednoznaczna; oni nie widzą różnicy między pracą wyobrażoną przez roztapiający ogień, a mydłem lub ługiem blecharza. Lecz jak powyżej o-

kreśliliśmy, widzimy, że cztery oddzielne i różne prace są podane: (1) Rozdzielenie w Parouzi tych, którzy utracili Ducha Świętego, od tych, którzy go zatrzymali; (2) Rozdzielenie w Epifanii Wielkiego Grona od Maluczkiego. Stadka; (3) Pańskie oczyszczanie błędu od Prawdy z umysłów Jego ludu; i (4) Jego oczyszczanie charakterystyk ich serc od błędów i grzechów. Te odróżnienia są z pewnością ostre i jasne i czynią te cztery części misji wtórej obecności naszego Pana do Jego własnego ludu jasno wystawionymi i wyszczególnionymi, jako różniące się jedna od drugiej.

(15) Piąta praca naszego Pana do Jego własności w Jego wtórej obecności jest wyrażona w pierwszym zdaniu 3 wierszu: "I będzie siedział roztapiając i wycyszczając srebro." Ma się rozumieć, że tu nie jest mowa o literalnym srebrze, ponieważ żadna z misji naszego Pana przy Jego wtórej obecności nie ma nic do czynienia z roztapianiem i polerowaniem literalnego srebra. Tu słowo srebro jest widocznie użyte, jako symbol Prawdy. Według słownika Karłowicza, nasz polski wyraz na tego co przetapia srebro lub inne metale jest rafiner lub rafinaż. Lecz dlatego nie myślimy, że przetapiać a oczyszczać metale jest jedną i tą samą czynnością, bo wyraz "wycyszczając", znajdujący się u Mal. 3:3, jest przetłumaczony ze słowa hebrajskiego "metaher" a oznacza również tego co poleruje metale i czyni je błyszczącymi i jednym słowem można określić polerownik; i bezwątpienia, że czynność wycyszczania srebra wspomniana w naszym tekście odnosi się do polerownika, który poleruje i nadaje połysk metalowi; ponieważ nasz Pan dokonuje tych obydwóch czynności z Prawdą, dlatego ta druga czynność nie byłaby tutaj podtrzymana, gdybyśmy nie nadali odnośnego znaczenia temu słowu. A ponieważ takim właśnie jest to znaczenie dlatego zdanie to daje nam myśl, że piątą pracą wtórej obecności naszego Pana jest nie tylko, aby wyczyścić żużel błędu od rudy srebra Prawdy, lecz także, aby ją wypolerować, to jest aby ją rozwinąć i doprowadzić ją do piękności. To obejmuje jasne i pełne rozwinięcie świeckich i religijnych Prawd na czasie podczas Parouzi i Epifanii. Lecz ktoś mógłby zapytać, czy ta praca nie byłaby tą samą, co trzecia praca naszego Pana w Jego wtórej obecności, jak powyżej przedstawiliśmy? Odpowiadamy, że są to ważne różnice: (1) Trzecia powyżej określona praca jest ograniczona do oczyszczenia umysłów Jego ludu podczas Parouzi od nabytych błędów w Wielkim Babilonie, i podczas Epifanii od nabytych błędów w małym Babilonie, lecz co się dotyczy pracy Pańskiej przeciwnej błędowi, to piąta praca naszego Pana nie odnosi się tylko do powyższego błędu, lecz oznacza pracę przeciw wszelkim błędom tak świeckim jak i religijnym. (2) trzecia praca naszego Pana przy Jego wtórej obecności była ograniczona do błędów w umysłach Jego własnego ludu, gdy zaś Jego piąta praca wtórej obecności jest także dla innych; i (3) trzecia misja nie obejmuje jasne i pełne rozwinięcie świeckiej i religijnej Prawdy dla celów Parouzi i Epifanii, gdy piąta obejmuje. Tak choć w pewnym ograniczonym względzie mają wspólne dzieło, to jednak większości nie mają i dlatego można właściwie patrzeć na nie jako odrębne części misji Jego wtórej obecności.

(16) Według tego w tej pracy naszego Pana, podanej przez słowa "będzie siedział" to jest urzędowo zarządzał jak np. król siedzi na swoim tronie, sędzia na ławie itd., Pan urzędowo sprzeciwia się błędom i rozwija Prawdę. Szatan zepsuł nie tylko Prawdę religijną, którą Chrystus i Apostołowie dali pierwotnemu Kościołowi; lecz popsuł także świeckie prawdy polityczne, socjologiczne, ekonomiczne, historyczne, naukowe, filozoficzne i moralne. W każdej dziedzinie religijnej i świeckiej Prawdy wytworzył korupcję. Dlatego to uczynił, że Prawda uwalnia (Jan 8:32-36) gdy błąd zniewala (Ef. 4:18; 2 Kor. 4:4) dlatego Prawda jest mu nieprzejacielską a błąd usłużnym do zniewolenia ludzkości pod moc jego. Lecz Jezus powrócił na to, aby uwolnić Ko-

ściół i świat od wpływu szatana. Dlatego widzi potrzebę do podkopywania świeckich i religijnych błędów, które dają szatanowi taki wpływ i do rozwinięcia świeckich prawd jako pokarm na czas słuszny, które w różny sposób udziela kościołowi i światu. Podczas Parouzi Pan atakował głównie, chociaż nie wyłącznie, błędy przeważające w świecie religijnym, przez pisma "onego sługi," którego religijne zbijające myśli były badane i rozszerzane przez innych. Gdy patrzemy do tomów, broszurek, Strażnic, kazań, gazetek itd. dowiadujemy się, że zawiera się w nich bardzo wiele zbijających rzeczy. Z tej przyczyny tomy są symbolizowane przez czasie, literalne misy, w Obj. 15 i 16 roz. Jeżeli teraz terażniejsza Strażnica twierdzi, że nie zajmuje się sporami i krytyką, to pisze przeciw poglądom brata Russella, lecz "roztropnie" unika sporu z naszymi odpowiedziami na takie ataki, a jej wydawcy z różnych doświadczeń dowiedzieli się, że nie są w stanie odpowiedzieć na nasze odpieranie ich ataków, nieświadomie ogłasza Kościołowi i światu, że Pan teraz nie używa jej więcej jako Jego czynnika do oczyszczania, jak to jest nadmienione odnośnie trzeciej i piątej pracy w Jego wtórej obecności. To samo stosuje się do P. B. I. Zwiastuna i polskiej "Straży", które mają podobne temu poglądy milczenia.

ATAKOWANIE ŚWIECKICH BŁĘDÓW.

(17) Tak samo Pan nasz atakował świeckie błędy, które szatan rozszerzył. Przeciwko jego politycznym, socjologicznym, ekonomicznym, historycznym, naukowym, filozoficznym i moralnym błędom, Pan nie tylko używał religijnych Prawd, mianowicie przez pisma "onego sługi", lecz wzbudził także mnóstwo szczególnie świeckich pisarzy, mówców i innych w politycznych, socjologicznych, ekonomicznych, historycznych, naukowych, filozoficznych i moralnych kołach, którzy podczas Parouzi wielce podkopali te błędy. Tak więc zgniły fundament i struktura szatańskiego królestwa były podczas Parouzi jako takie bezmiłsiernie wyjaśnione, wynikiem tego było, że gdy ludzie stawali się coraz to więcej na te przedmioty oświeceni, to dla szatana było coraz trudniej mieć ich w poddaństwie. Tak więc przez książki, broszurki, wypustki, magazyny, gazety i przez wykłady, debaty, konwersacyjne dyskusje i inne agitacje były atakowane i obalane błędy szatana w religijnych i świeckich oddziałach, podczas Parouzi i tym sposobem władza Szatana była obalana a zwiększała się wolność ludzkości. Przeciwko takim błędom jak np. o Boskim prawie królów, kleru, arystokracji, przeciwko przytomności umarłych, wiecznym mękom itd., itd. Te wyjawienia związały właśnie szatana do tego stopnia, że został zmuszony do podniesienia wojny światowej, nie wiedząc, że ta osłabi jego królestwo, ażeby zapobiedz rewolucji, której się bał, że mogłaby jego królestwo całkiem obalić, dlatego, jak myślał, wybrał to mniejsze zło. Lecz Pan, który chwyta mądrych w chytrą ich uchwycił szatana z powodu wojny, o której szatan myślał, że zapobieże ruinie jego Królestwa, lecz zamiast tego jeszcze więcej utoroło to drogę do przedszej, zupełniejszej i pewnej ruiny.

(18) Podczas Epifanii Pan także obala świeckie i religijne błędy, dawniejsze i terażniejsze. W zbijaniu religijnych błędów w Epifanii Pan głównie, lecz nie wyjątkowo używa pism "wiernego sługi" i posłańca w Epifanii (5 Moj. 32:30,31; porównaj z Ps. 91 :7). Z tej też przyczyny "Terażniejsza Prawda" i Zwiastun Chrystusowej Epifanii zawiera w sobie tak wiele zbijających rzeczy. Użytki, jakie Pan wyprowadził z pism kontrowersyjnych powinny być dla nas przestroga, abyśmy takimi zestawieniami jakie podają wydawcy Strażnicy i P. B. I. nie byli zwiedzeni, to jest jak oni podają, "aby nie zajmować się kontrowersją", tak jakby to było złem i dlatego aby unikać wszelkich podobnych kontrowersji; lecz wiemy, że takie zestawienia i skutki są wysiłkiem złudzenia, a wysiłek tego złudzenia jest widocznie w celach szatana i w jego interesach i zapewne

sprzeciwia się Boskiemu zamiarowi w obaleniu religijnych błędów przez "niemilczenie Syonu", błędów, które zwodziły i ujarzmiły ludzkość całą, obłąkały niektórych kapłanów i zaślepiły Wielkie Grono i wielu Młodocianych Świętych. Atak na szatańskie świeckie błędy w Epifanii był uczyniony przez Pana uległe dwa gmatunki pism przed chwilą wspomniane, lecz głównie przez ludzi światowych biegłych na odnośne przedmioty używających tych samych środków wyrażania, jakie były używane w czasie Parouzi! I pod tymi atakami i wyjawianiem, szatańskie religijne i świeckie błędy są coraz to więcej podkopywane. Pan nasz, który zarządza tym całkowitym atakiem w religijnych jak i w świeckich względach, bez względu na to kogo On używa jako narzędzia, wypełnia przez to Swoją urzędową pracę, jako Ten, który siedzi, roztopiając srebro.

(19) Lecz On także siedzi urzędowo jako polerownik czyli jako Ten, który rozwija symboliczne srebro, Prawdę, jak ten nasz piąty punkt to także pokazuje. To znaczy, że On urzęduje jako Ten, który podczas Parouzi i Epifanii dawał postępującą świecką i religijną Prawdę pod uwagę Jego ludowi i innym, że ustawicznie wypracowywał i powiększał różne przedmioty i że w ciągu dalszym wyjaśnia, wyklada i dowodzi Jego nowe punkta, jakie są na czasie do zrozumienia i wprowadzenia. Wynikiem tego przychodzi ustawiczny wzrost tej całej wygłoszonej Prawdy i coraz to jaśniej rozwijają się jej różne części i szczegóły. Widzimy, że w religii On to czynił w czasie Parouzi, gdy czytamy pisma naszego Pastora, które ustawicznie objawiały nowe widoki Prawdy, i ustawicznie doprowadzał je Pan do jeszcze większej jasności. Widzimy także, że w Epifanii czyni On to samo przez Teraźniejszą Prawdę i Zwiastuna Epifanii. Pan bezwzględnie uczynił to przez te pisma, choć w znacznie mniejszym stopniu, a także przez pisma i wykłady innych. Gdy do pewnego stopnia wydał przez te pisma pewne światło na świecką Prawdę mianowicie przez IV-ty Tom i Zwiastuna Epifanii, On rozwinął świeckie Prawdy podczas Parouzi i Epifanii głównie przez wykłady i pisma biegłych ludzi w świeckim oddziale nauki powyżej wspomnianym. I dla rozszerzenia takiej Prawdy używał podobne powyżej wspomniane narzędzia do obalenia świeckich błędów.

(20) Drodzy Bracia i Siostry, chwalmy za to naszego Pana a nie narzędzia, które On używa, jako Tego, który siedzi — wykonuje urzędowe funkcje — roztopiając, polerując i rozwijając srebro Prawdy. Choć mamy uznawać Jego różne narzędzia, to mamy zawsze pamiętać o tem, że tacy nie są źródłem ani świeckiej ani religijnej Prawdy dla Kościoła i świata. Jedynym głównym źródłem tego jest Bóg, a najbliższym Nięgo Chrystus. Najwyższy honor, którego inni mogą mieć w tej łączności, jest przywilej, jako świeckich i religijnych sług Boga i Chrystusa. Taka postawa utrzyma ich w pokorze i powstrzyma innych (1) od czczenia posłańców, jak to czynią np. zwolennicy przewodu i (2) od gardzenia zwierzchności, jak to czynią np. ci, którzy odrzucają wszystkich ludzkich nauczycieli (Kol. 2:18; Piotr 2:10), gdy to uzdolni nas do wysokiego miłowania, czczenia i uwielbiania Boga i Chrystusa jako takich źródeł Prawdy, a do uznania Jego sług nie więcej jak sług. Dlatego pamiętajmy zawsze o tem, że nasz Pan jest właśnie Tym, który siedzi roztopiając i polerując Prawdę, a nie Jego słudzy, chociażby ich używał jako Swe ręce i usta.

(21) Szósta część misji naszego Pana do Jego własności w wtórej Jego obecności jest podana w słowach: "i oczyści (całkowicie wypoleruje, rozwinię) syny Lewiego i przepławi je, jako złoto i jako srebro." Słowo przetłumaczone "oczyści" jest czasownikiem, z którego pochodzi rzeczownik oczyszciciel lub polerownik podany poprzednio, który, jak widzieliśmy, nie wyobraża tego, który odłącza żużel błędu, lecz Tego, który roztopia srebro Prawdy. Dlatego czasownik tu podany powinien być słowo polerować,

rozwinąć. Czasownik tu użyty w hebrajskim wskazuje na myśl kompletnego wypolerowania, rozwinięcia. Powyżej pod czwartym punktem widzieliśmy, że Pan uwalnia nas z naszych błędów, gdyż one są niszczącą częścią w rozwijaniu charakteru. Lecz tutaj jest znów inna to jest budująca strona Jego czynności przedstawiona; ponieważ znaczy to, że Pan daje zdolność Swemu własnemu ludowi, aby mógł rość, stać się mocnym, zrównoważonym i wykrystalizowanym na podobieństwo Chrystusa. Słowo oczyści w drugim paragrafie nie sprzeciwia się temu, owszem popiera z następującego punktu widzenia: Ta część naszego budującego rozwijania charakteru, która już w nas działa, staje się w nas ośrodkiem zniszczenia naszych błędów przez to niszczące dzieło — ćwiczenie — które powiększa wzrost w charakterze. (Rzym. 8:13; 12:21; Żyd. 5:14; Gal. 5:16,17). Dlatego ta część naszego tekstu traktuje o naszego Pana budującym dziele na nasze charaktery, jako różniącą się od Jego niszczącej pracy w naszym charakterze, jak powyżej zwróciliśmy na to uwagę.

(22) Syny Lewiego w tym tekście to Maluczkie Stadko i Wielkie Grono. To staje się jasnym z typu. Synowie Lewiego byli potomkami Jakuba z jego syna Lewi. Ci zostali podzieleni przy górze Synaj na dwie klasy, na ofiarujących i na pomocników, będąc nazwani kapłanami i Lewitami. Ci zabrali miejsce pierworodnych Izraela (2 Moj. 3:40- 51), którzy, jak nas Św. Paweł upewnia, byli typem na Kościół pierworodnych — na Maluczkie Stadko i Wielkie Grono (Żyd. 12:23; Obj. 7:1-8,8-17) Jest także nadmienione o ich oczyszczeniu i rozwijaniu się, przedstawione obrazowo przez roztopianie i rozwijanie złota i srebra. Gdy w symbolach biblijnych złoto zwykle wyobraża Boskość, a srebro Prawdę, (Kor. 3:12,13) to wyjątkowo złoto jest biblijnie użyte do wyobrażenia Maluczkiego stadka, a srebro Wielkiego Grona (2 Tym. 2:20). Według tego nasz tekst uczy, że szóstą częścią misji naszego Pana do Jego własnego ludu przy Jego wtórej obecności jest, aby rozwinąć Maluczkie Stadko i Wielkie Grono w charakterze, wroście, mocy, równowadze i krystalizacji; między innymi sposobami Pan używa ich przeszłe nabyte przymioty w tym względzie, aby zniszczyć ich błędy (wyczyścić ich). To Pan dokonywa przez Ducha, Słowo i opatrności Boskie. Ten tekst kładzie nacisk głównie na opatrnościowe doświadczenia, przez które Pan wyrabia właśnie charakter w Jego własności, jak np. przez straty, zawody, odwłoki, powstrzymania, odkładania, przesiewania, nasze i innych błędy, omyłki i wady, karania, potrzeby, trudności, biedę, bogactwa, smutek, chorobę, cierpienia, prześladowania itd. On także służy im Słowem do tego, w zdolnościach oświecenia, energii, wzmocnienia i oczyszczania. Pan także daje im Ducha w znaczeniu powiększania go w nich. On także służy im Duchem w tym znaczeniu, że powiększa go w nich i daje im energię z tego co posiadają, w ćwiczeniu ku dobremu przeciwko złemu. Przez to Pan wypełnia szóstą część misji przy Jego wtórej obecności, wyrażoną w słowach:— "i wypoleruje (rozwinie) syny Lewiego, i przepławi je, jako złoto i jako srebro." Ma się rozumieć, że Pan czynił podobnie przez cały wiek tak dla trzymających jak i utracających korony; lecz ta część Jego pracy nie jest dotknięta w naszym tekście, jej pogląd będąc ograniczony do opisu, krótko i pojętnie, o pracach, które miał wykonywać dla Jego własnego ludu podczas okresów Parouzi i Epifanii Jego wtórej obecności.

OFIARY W SPRAWIEDLIWOŚCI.

(23) Reszta trzeciego wierszu zwraca naszą uwagę na siódmą część misji naszego Pana przy wtórej Jego obecności słowami: "i będą ofiarować Panu dar w sprawiedliwości," literalnie "ażeby przynosili ofiarę mięsną Jehowie w sprawiedliwości." Ta część wierszu pokazuje jedną z przyczyn dającego Pan Jezus rozwija Maluczkie Stadko i Wielkie Grono w charakterze i oczyszcza ich z błędów. Między

innymi rzeczami dlatego, aby uzdolnić ich do sprawiedliwego służenia Panu w głoszeniu Prawdy, mianowicie jej głębszych i pełniejszych zarysów — ofiary mięsnej. Jak już nauczyliśmy się, mokra ofiara wyobraża przedstawianie łatwiejszych Prawd Słowa, a mięsna ofiara twardsze zarysy tegoż. Prawda jest udzielana tym, którzy trzymają swe korony i utracuszom tychże. Nim mniej są przypodobani do charakteru naszego Pana, tym więcej iskrzyć się będą ich błędy i tym mniej będą mieli zdolność do głoszenia Prawdy ku pomocy i tym większą będą przeszkodą do jej rozszerzania i wpływu. Ci nie mają mówić: “Czyńcie, co ja mówię, a nie co ja czynię,” jak niektórzy kaznodzieje jak cymbał brzmiały mówili. Ci mają tak być podobni Panu, aby mogli być w stanie powiedzieć: “Czyńcie jak ja czynię i mówię”. Pierwsi ofiarują Panu mięsną ofiarę w niesprawiedliwości; ostatni w sprawiedliwości. Dlatego, ażeby pozaobrazowi synowie Lewiego mogli przynosić mięsną ofiarę Panu w sprawiedliwości, Pan nasz, którego praca jako Najwyższego Kapłana jest uczynić ofiary nasze przyjemnymi, ażebyśmy mogli być w stanie utrzymać te ofiary w właściwej podstawie, działa na nasz charakter, ażeby go rozwinąć, wzmocnić, zrównoważyć i wykrystalizować, jak również wyczyścić go z naszych błędów. To czyni On stopniowo i powiększając, z tej przyczyny jesteśmy stopniowo i powiększając przez Niego uzdolnieni, w siódmej części Jego misji do Jego własności przy Jego wtórej obecności, abyśmy mogli przynosić mięsną ofiarę Panu w sprawiedliwości. Takie kształcenie pozaobrazowych synów Lewiego, aby mogli przynosić przyjemne ofiary, takie ofiarowanie ich początkowe, uzdalniając ich do współdziałania z Nim w ich ofiarach, Pan nasz czynił to na pewno podczas Parouzzi i Epifanii. Bez tego wyrabiania charakteru i czyszczenia, Prawda nie była by ani jasno widziana, ani owocnie głoszona i dlatego taka ofiara nie byłaby w sprawiedliwości; a Jego pracą jest, aby przygotować i uzdolnić ich do przynoszenia mięsnej ofiary, tj. do głoszenia Prawdy w sprawiedliwości dla Boskiego upodobania.

(24) Że Jego posługa stopniowo uzdolniła Maluczkie Stadko do przynoszenia mięsnej ofiary Panu w sprawiedliwości, w Parouzzi i Epifanii, jest widocznym z faktów. Podczas Parouzzi przedstawiali chwalebne Prawdy nie tylko pojedynczo, lecz także głębsze i czynili to w sprawiedliwości. Wynikiem tego wykonali nie całą, lecz główną część pracy żęcia i przez to byli uzdolnieni do pociągnięcia wielkiej większości nóg, członków Chrystusa, jak również wielu utracuszy koron i indywidualnych Młodocianych Świętych. Ich charaktery będąc przez Pana stopniowo przypodobane do Prawdy, którą przedstawiali, dawały moc, wagę i wpływ ich poselstwu, które w ten sposób z większym skutkiem wykonały pracę żęcia. Jego posługa do nich uzdolniła ich do pracy świadczenia światu względem grzechu, sprawiedliwości i sądu przyszłego Królestwa. Ta sama posługa naszego Pana uzdolniła ich do skutecznej i owocnej pracy do Kozła Azazela. Jako dowód i nagrodę ich wierności trzymania koron, Pan dał im chwałę wyznawania grzechów pozaobrazowego Izraela nad Kozłem Azazela, (Ps. 149:5-9; 3 Moj. 16:20-22) prowadząc go do bramy i przeznaczonego człowieka, i pozostawiając go w stanie na puszcy. Wykwalifikowani przez usługę naszego Pana wtórej Jego obecności względem nich, z powodzeniem doprowadzili do uzupełnienia wyznawania grzechów nad Kozłem Azazela od 1914—1916 r. A od jesieni 1916 wykonywali inną pracę w przedstawianiu Prawdy innych części poselstwa, stosownych do kozła Azazela. To doprowadzi w swoim czasie do oczyszczenia ostatniego i tak ten zarys ich pracy będzie z powodzeniem zakończony. To same poselstwo naszego Pana dla ich korzyści uzdolni ich do tego, aby mogli być w stanie głosić Słowo, które pomoże oczyszczoneму Wielkiemu Gronu do wykonania jego prawdziwej pracy Epifanicznej w sprawiedliwości. To również kwalifikuje i uzdalnia

ich, aby głosili Słowo Boże, które zgromadza i rozwija klasę Młodocianych Świętych na okres Epifanii. Przetóż widzimy, że usługa naszego Pana dla Maluczkiego Stadka w Parouzzi uzdolniła ich do tego stopnia, aby byli zdolni głosić Słowo Boże w sprawiedliwości i przyprowadzić większość Pszenicy do Prawdy i dobrze ich rozwinąć i być pomocnymi światu i tym co stracili korony nie będąc jeszcze w owym czasie objawieni jako Lewicy i indywidualni Młodociąni Święci, jak również, aby w Epifanii mogli głosić w sprawiedliwości i ze skutkiem ponieważ według woli Bożej jest to ich praca względem Wielkiego Grona i Młodocianych Świętych. Tak dalece, jak przeszłe i terażniejsze warunki Wielkiego Grona pozwalały, aby móż skutecznie pracować między niemi w Jego usłudze rozwijania i przeczyszczania, to On im dopomagał, aby mogli głosić w sprawiedliwości. Oni to wykonywali lepiej, jako utracusze koron jeszcze nie objawieni jako członkowie Wielkiego Grona w Parouzzi, aniżeli oni to czynią teraz, jako objawieni członkowie Wielkiego Grona w Epifanii. Dlatego podczas Parouzzi głosili sprawiedliwie Słowo Boże, aby zebrać niektórych ostatnich członków Maluczkiego Stadka i niektórych nieobjawionych Młodocianych Świętych. Razem z Młodocianymi Świętymi jako “przychodniami”, Wielkie Grono, jako “biedni” dokonało przeważnie pracy pokłosa (1914-1916), gdy Maluczkie Stadko było zajęte głównie wyznawaniem grzechów nad Kozłem Azazela. Ich terażniejsza praca jest po części z dobrej strony, lecz głównie z złej strony wykonywana przez ich dwoistość umysłów, dlatego nie jest wypełniana w sprawiedliwości, i dlatego będzie w większości spalona. Lecz gdy będą oczyszczeni, będą przynosić Panu mięsną ofiarę w sprawiedliwości. Ich praca będzie chwalebna, bo przez posługę naszego Pana ku nim, będzie po ich oczyszczeniu prawdziwą. Na pierwszym miejscu nawrócą nominalny lud Boży do Prawdy, podanej w I-ym tomie Wykładów Pisma Św. Pan buduje teraz Jego przybytek Epifaniczny, którego Najświętszym miejscem jest część w Maluczkim Stadku narodzonego z Ducha, którego święte miejsce stanowią ci, którzy zatrzymali korony, którego Dziedzincem jest Wielkie Grono i Młodociąni Święci, a którego Obóz będą stanowić ci, którzy wytrwają w wierze w Jezusa jako ich Zbawiciela i Króla. Przybytek epifaniczny jest właściwie ukompletowany, Dziedzinic w procesie ustawiania, to jest słupy są wstawiane, około 40 podziałów Wielkiego Grona już zostało postawionych między ludem w Prawdzie i w kilku latach reszta z wszystkich 60 słupów będzie postawiona. Potem biała opona będzie powieszona do słupów i będzie przez nie trzymana, aby wszyscy w obozie mogli ją oglądać. Ta biała opona wyobraża Chrystusa jako Zbawiciela i Króla. Zawartości I-go Tomu mogą być dobrze streszczone przez wyrażenie: “Chrystus jako Zbawca i Król.” Taką będzie substancja poselstwa Wielkiego Grona, gdy będzie oczyszczone (Obj. 19:5; 4 Moj. 8:20-22). To poselstwo będzie dane przez wykłady, kolporterstwo, pracę strzelców, ochotników, rozmowy a mianowicie przez pracę pastorałną, których zbory będą badać I tom metodą bereańską. W ten sposób nawrócą nominalny lud Boży do Prawdy I tomu — do Chrystusa jako Zbawcy i Króla — gdy trzęsienie ziemi zniszczy bestję i jej obraz i wpływ kleru nominalnego kościoła. Tak więc praca Pana rozwijania i oczyszczenia uzdolni ich do przynoszenia mięsnej ofiary Bogu w sprawiedliwości, co zapewni jej skuteczność.

(26) Jeszcze jedną wielką pracą przez posługę Jezusa w rozwijaniu i oczyszczeniu będzie Wielkie Grono mogło wypełnić, tj. będzie mogło tak skutecznie głosić do Żydów, że nawróci ich do Chrystusa. Już pokazaliśmy, że ta praca będzie przez nich wykonana, aby dać świadectwo ich oczyszczenia, jako pozaobrazowej matki córki (3 Moj. 12:5-8) od 1954 do 1956, w równoległym czasie pracy świadczenia Maluczkiego Stadka, jako matki syna, 40 lat przedtem

(w 1914-16). Że Wielkie Grono ma taką pracę wykonać, jest także pokazane w Pieśni Sal. 5 :8-6:1. Ich głoszenie do Izraela jest opisane w wierszach 10-16; a Izraela nawrócenie jest pokazane w 6:1. Że Izraela narodowe nawrócenie odbędzie się w Palestynie podczas ucisku Jakuba a szczególnie przy jego zakończeniu jest widocznym z Zach. 12: 2-14; Jer. 30:3-9; Ezek. 39:17-29. W nawróceniu Izraela przez głoszenie Słowa Bożego do niego Wielkie Grono będzie przynosić skuteczną mięsną ofiarę Panu w sprawiedliwości. A posługa naszego Pana w rozwijaniu i oczyszczeniu ich charakterów ukwalifikuje i uzdolni ich do owocnego, czystego i przekonywującego głoszenia Prawdy, aby pociągnąć Izraela do Pana. Będzie to na pewno chwalebny wynik ich "mięsnej ofiary", czego z nabożnością można im powinszować.

(27) Gdy głęboko i nabożnie zastanawiamy się nad powyżej określonymi siedmioma częściami posługi naszego Pana przy wtórej Jego obecności do Jego własnego ludu, możemy dobrze zawołać: "Jak wspaniałą posługę otrzymał nasz Pan!" Lecz to jest tylko częścią Jego pracy Wieku Ewangelji; ponieważ przez cały wiek pracował Pan nad zwolennikami koron i nad utracjuszami takowych, rozwijając i oczyszczając ich w charakterze dla ich różnej służby, jak również przygotowując ich do służby w przyszłości. Ta Jego praca całego wieku pokazuje taktyczność, wiarę, nadzieję, umiejętność, samokontrolę, cierpliwość, miłość, grzeczność, nieskwapliwość, przebaczenie, znoszenie, gorliwość, dobrotliwość i wierność, jakich nie można w żadnej istocie znaleźć z wyjątkiem Boga. Gdy zastanawiamy się nad Jego cudownym charakterem i wielką pracą całego wieku nad Maluczkiem Stadkiem i Wielkim Gronem, a mianowicie w Jego poselstwie Parouzji i Epifanji, jesteśmy zgubieni w zadziwieniu, miłości i chwale. Mając korzyść z tak wielkiej Jego posługi możemy z poważaniem uwielbieniem zawołać: "Godzien jest ten Baranek zabity, wziąć moc i bogactwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo !" (Obj. 5:12). Złączmy dlatego wszystkie nasze siły, abyśmy mogli pokazać Mu nasze poważanie za Jego miłą dobroć (O, jak dobrotliwym jest Pan!) będąc wiernymi Jego Ojcu, Jezusowi, ludowi Jego i Sprawie Jego.

BEREAŃSKIE PYTANIA DO POWYŻSZEGO PRZEDMIOTU.

(1) Jakiem jest pierwsze zastosowanie Mai. 3:1-3? Jakimi są drugie zastosowania części Mai. 3:1-3? Które będziemy badać w tej lekcji? Kto jest Aniołem Igo wierszu? Jaką była jego misja? Kto jest Panem 1-go wierszu? Co jest Jego Świątynią? Co dowodzi, że przyszedł do Jego Kościoła w 1874? Jak czuł się Kościół do Niego i Jego powrotu? Dlaczego zdawało się to nagłem dla nich? Dlaczego jest nazwany Aniołem Przymierza? Jakie jest streszczenie 1-go wierszu? Jakie jest jego pokrewieństwo do. wierszy 2 i 3? Dlaczego jest to tu podane? O czym traktują wiersze 2 i 3? Ilorakiem jest takowe?

(2) O czym traktują dwa pytania 2 wierszu? W jakim pokrewieństwie nie są te dwa pytania do siebie? Jak stoją w pokrewieństwie? Jaka podwójność przeciwnych sobie rzeczy dowodzi tego? Jakie jest znaczenie przetłumaczonego słowa "znieść"? Co wyjaśnia to znaczenie? Co znaczy pierwsze pytanie? Jakie trzy rzeczy obejmuje w sobie? Co te trzy rzeczy jeszcze w sobie obejmują?

(3) Jakie skutki miały cztery rzeczy na pięć wezwań i przesiewań Parouzji? Przez co przyszły stosowne próby? Jak się nazywają i kiedy się zaczęły? Jaki dowód, że były zamierzone do objawienia klasy wtórej śmierci? Co uczy w całości pierwsze pytanie 2 wierszu? Co można z tego wnioskować?

(4) Co jest drugą częścią misji naszego Pana wtórej obecności? Gdzie się zakończają? Jakim jest właściwe tłumaczenie drugiej kwestji 2 wierszu? Do jakiego okresu czasu odnosi się to zastosowanie? Jaki kontrast między ty-

mi dwoma pytaniami? Jakie przeciwne słowa dowodzą tego względem drugiego pytania? Jaka jest ta siła słowa "ostać"? Jakie światło na to znaczenie daje Rzym. 5:2? Dlaczego? Jaka szczególnie rzecz według drugiego pytania jest przeznaczona na Epifanję? Jakie dwie rzeczy wychodzą z tego?

(5) Co jeszcze dowodzi tych dwóch rzeczy? Jak dowodzi tego Obj. 7:14? Jak dowodzi tego 2 Tym. 4:1? Którzy są umarli i żywi? Jaki dowód na to? Kiedy otrzymuje każda klasa jej sąd? Jakie poboczne światło jest rzucone na słowo "sądzić" w 2 Tym. 4:1 przez Mat. 25:32? Jaki kontrast między pracą Parouzji a Epifanji Chrystusa, według pytań 2 wierszu? Przez co jest Wielkie Grono od Maluczkiego Stadka rozłączone? Jakie trzy rzeczy obejmuje 2 pytanie?

(6) Jakie dwie przeczące rzeczy są objęte w tych dwóch pytaniami? Jaki pierwszy wniosek można wyciągnąć z tych dwóch przeczących rzeczy? Jaką była stosowna przestroga na Parouzję? Jakie dwie przyczyny dały dowód naszej niezdolności w Parouzji, do zadecydowania którzy byli utracjuszami koron? Czego ten fakt dowodzi?

(7) Jaki drugi wniosek można wyciągnąć z tych dwóch przeczących rzeczy? Kto powiedział, że to byłoby właściwym? Gdzie o tem powiedział? Dlaczego możemy teraz to zadecydować? Jaką nie jest a jaką jest oznaka objawienia Wielkiego Grona? Jakie Pismo dowodzi tego? Jaki trzeci wniosek można wyciągnąć z tych dwóch przeczących rzeczy? Dlaczego jest taki wniosek gwarantowany? Dlaczego muszą Kapłani znać Wielkie Grono jako takie? Jaki wniosek o sądzie - przed i po czasie powinien być wyciągnięty z 1 Kor. 4:5? Jaki czwarty wniosek powinien być wyciągnięty z tych dwóch przeczących rzeczy?

(8) Jakie inne części naszego Pana pracy w Jego wtórej obecności są podane w 2-im wierszu? Jakie wyrażenia dają takowe? Jak uznaje powierzchowny czytelnik te dwie przeczące rzeczy? Co jest potrzebnym do wyrozumienia wyrażenia ogień roztapiający? Określ figurę. Co w symbolach Biblii jest ogólnie wyobrażone przez srebro? Jak dowodzą tego podane pisma? Na co jest ruda srebra symbolem? Przez co jest Pan nasz w tej figurze przedstawiony? Przez co jest Prawda, którą lud Boży posiadał, oczyszczana z błędu? Co ta praca uczyniła w nim?

(9) Dlaczego była taka czynność potrzebną? Co uczy Mat. 13:33 o tem? Co znalazł, a co nie znalazł nasz Pan w umysłach Jego ludu przy Jego powrocie? Co czynił, aby odłączyć w ich umysłach błąd od Prawdy? Z czego składała się symboliczna gorączka i ogień, przez co żużel błędu został od srebra Prawdy odjęty? W jakim okresie czasu doświadczano tego?

(10) Ile miniatur Wieku Ewangelji znajduje się w Epifanji? Jak długo trwał ten mniejszy i jakie były jego cele, główne prace i doświadczenia? Jak długo trwał ten większy i jakie były jego główne prace doświadczenia i cel? Częścią jakiej większej pracy naszego Pana była Jego praca w tych miniaturach Wieków Ewangelji?

(11) Gdzie jest czwarta część pracy Jego wtórej obecności podana? Jakiego faktu nie widzi przeciętny badacz Pisma Św.? Jaka jest różnica między tym a poprzednim? Co to pokazuje? Z jakich trzech procesów składała się praca blecharza? Do jakiego z tych odnosi się nasz tekst? Opisz to w szczegółach? Co wyobrażają te rzeczy tego procesu? Jakie są dowody Pisma Św. na każdy punkt? Jaka jest różnica między oczyszczeniem przez krew Jezusa a przez Słowo Boże? Daj dowody z Pisma Św. na to. Co jest wyobrażone przez blecharza wyczyszczanie plam? Co wyobrażało używanie mydła i ługu? Dlaczego były używane te rzeczy w obrazie? Jakie są niektóre zarysy figuralnego ługu? Co jest wyobrażone przez łatwe, trudne i niemożliwe do wyczyszczenia plamy w praniu?

(12) Co uczynił nasz Pan w tym względzie od roku

1874? Jak postępował w tej pracy? W jakich pokrewieństwach przyszły te prania do nas? Do czego służyły? Jakiego proroctwa są te doświadczenia wypełnieniem? O czym możemy na tym punkcie świadczyć? Jakie są wyniki z właściwego poddania się pod te doświadczenia?

(13) Jakie pokrewieństwo mają doświadczenia roztapiania i czyszczenia odnośnie wytrwania i stania według naszego tekstu? Co dowodzi tego pokrewieństwa? Co uczyniły te dwa procesy w wszystkich nowych stworzeniach? Jaki miały skutek na te trzy klasy? Czego nie uczynią wiernym? Dlaczego nie?

(14) Jak różniła 2 wiersz między czterema pracami naszego Pana, które określa? Jakie są te różnice?

(15) Przez jakie słowa jest piąta część misji do Jego własności przy Jego wtórej obecności określona? Do czego nie odnosi się ta mowa? Dlaczego nie? Jakie jest znaczenie słów przetapiać a oczyszczać? Jak są użyte w tej łączności? Dlaczego tak? Jaką więc jest naszego Pana piątą misją Jego wtórej obecności? Co obejmuje jej druga część? Jakie są różnice między trzecią a piątą częścią misji naszego Pana do Jego własności przy Jego wtórej obecności? Co wspólnego mają ze sobą?

(16) Według tego jakie jest jego pokrewieństwo do błędu i Prawdy? Jakie słowo trzeciego wierszu obejmuje to? Jak to? Jaka praca szatańska przyczyniła się do tego, że taka praca naszego Pana jest potrzebna? Dlaczego popsuł szatan każdy zarys Prawdy? Przez kogo atakował Pan głównie religijne błędy w Parouzi? Gdzie zawierają się te ataki? Jak jest to symbolizowane w Objawieniu względem tomów Wykl. Pisma Św. ? Jaką postawę twierdzą Strażnica i Zwiastun P. B. I. odnośnie kontrowersji? Co taka postawa znaczy?

(17) Jakie świeckie błędy atakował nasz Pan w Parouzi? Przez jakie dwie agencje? Przez jakie środki były te ataki uczynione? Do czego zmusiły szatana te ataki? Jak ominął Pan zamysł szatana?

(18) Jaką pracę około tej linii wykonuje nasz Pan w Epifanii? Przez jakie Pisma jest to głównie czynione na polu religijnym? Dlaczego zawierają w sobie ogłoszenia Epifanii tyle zbijających rzeczy? Przeciwno czemu powinien postępować naszego Pana z temi publikacjami nas pobudzić? Dlaczego? Jakie jest teraz pokrewieństwo tych dwóch podziałów pisma do świeckich błędów? Co jest teraz przeciwko świeckim błędom szczególnie używane? Na co skutkują te ataki? Jaką urzędową pracę wykonuje nasz Pan w zarządzaniu tych ataków na błąd?

(19) Jaką inną funkcję wykonuje nasz Pan w tej piątej pracy? Co to znaczy? Jaki będzie wynik z tego? Jak było to przyniesione do naszego poglądu w religii? Jak w świeckim oddziale? Jakie narzędzia używał Pan w tej pracy w Epifanii?

(20) Kto ma być czczony za pracę roztapiania i polerowania? Jak mają Jego słudzy być poważani? Jak nie mają? Którzy mają być za źródła Prawdy uznani? Jak są jako takie pokrewnieni? Jaki jest najwyższy zaszczyt sług w tej pracy? Od czego wyswobodzi nas taka postawa? W jakiej właściwej postawie utrzyma nas? Co powinna dać nam ta myśl do zapamiętania?

(21) W jakich słowach jest szósta część misji naszego Pana przy Jego wtórej obecności podana? Co znaczy słowo tu przetłomaczone "wyczyścić"? Dlaczego? Jaką formę myśli podaje hebrajski czasownik? Jakie dwie formy pracy nad charakterem wykonuje nasz Pan? Jakie skutki z każdego? Jakiej myśli nie sprzeciwia się słowo oczyści w tem zdaniu? Dlaczego nie? Jakie Pisma dowodzą tego? Jaka jest różnica między czwartą a szóstą pracą naszego Pana do Jego ludu przy wtórej Jego obecności?

(22) Na kogo są obrazem synowie Lewiego w 3-im wierszu? Jaki jest biblijny dowód na to? Jaka inna rzecz

w 3-im wierszu dowodzi tego? Daj biblijne symboliczne znaczenia tych dwóch podziałów podanych przez słowa złoto i srebro. Jaką jest według tego szósta część misji naszego Pana przy Jego wtórej obecności? Jakimi środkami wykonuje to Pan? Na jaki z tych jest szczególnie nacisk uczyniony w 3-im wierszu? Około jakich linii działają Boskie opatrności do tego końca? Jak używa Pan Słowo w tej pracy? Jak Duchą? W jakim innym czasie czynił to Pan dla zwolenników i utracjuszy koron? Do jakiego czasu ogranicza ten tekst jego stosowne czynności?

(23) Jakimi słowami jest siódma część misji naszego Pana przy wtórej Jego obecności określona? Jakie jest jego literalne znaczenie? Co ono pokazuje? Co to jest co to pokazuje? Jaka jest różnica między ofiarą mięsną a ofiarą mokrą? Kto jest uprzywilejowany do głoszenia Prawdy? Jakie skutki przynoszą wadliwe charaktery i uczynki na zdolność głoszenia i wpływ? Co nie mają a co mają mówić? Dlaczego? Jakie są trzy prace naszego Pana jako Najwyższego Kapłana w tym względzie? Co czyni On względem charakterów pozaobrazowych synów Lewiego w tym szczególe? Jak to jest przez Niego czynione? Jakie wyniki z tego są dla nich? Kiedy wykonywał te trzy powyższe prace jako Najwyższy Kapłan w nich? Jak była by Prawda widziana, gdyby Pan nie wyrabiał i nie oczyszczał naszych charakterów?

(24) Czego dowodzą fakta o posłudze naszego Pana w Parouzi i Epifanii na Maluczkie Stadko około tej linii? Co uczyniły w Parouzi ze Słowem? Jaki wielki skutek był z tego? Co uczyniły ich poprawione charaktery z ich poselstwem do Kościoła w jego trzech wybranych klasach i do świata? Co to uczyniło do ich głoszenia względem Kozła Azazela? Jaką pracę dał im Pan do utrzymania ich koron? W jakich dwóch różnych pracach do Kozła Azazela uzdolnił ich Pan? W jakiej przyszłej pracy do Wielkiego Grona uzdolni ich Pan do wykonania takowej? Do jakiej terazniejszej i przyszłej pracy przeciw Młodocianym Świętym uzdolni ich Pan do wykonania? Jakie jest zasumowanie ich pracy w Parouzi i Epifanii? Kto przygotował i uzdolnił ich do tego?

(25) Co było skutecznym dla Wielkiego Grona w jego przeszłym i terazniejszym głoszeniu? Kiedy była ich praca w porównaniu lepszą jak jest teraz? Co czynili przez ich kazania w Parouzi? Jaką pracę wykonywali w czasie przechodzenia wieków Parouzi w Epifanię wspólnie z Młodocianymi Świętymi? W wypełnieniu jakiego typu? Jakie jest trzeźwe oszacowanie ich pracy? Co uczynią po ich oczyszczeniu? Jaka będzie pierwsza praca po ich oczyszczeniu? Czem jest przybytek Epifanii? Wyjaśnij jego ustawienie. Jak mogą być zesumowane zawartości I-go tomu? Co będzie stanowić? Jak będzie dane? Co dokona Wielkie Grono przez to poselstwo? Jakie wypadki utorują drogę do tej pracy?

(26) Jaką inną wielką pracę wypełni Wielkie Grono przez tę posługę? Jak jest to pokazane w 3 Moj. 12:5-12? Jak jest to wskazane w Pieśni Sal. 5:8-6:1? Gdzie i kiedy nawróci Wielkie Grono Izraela? Jak dowodzi tego Pismo Św. w proroctwie Zacharjasza 12:12-14, Jeremjasza 30:3-9 i Ezejkjela 36:17-29? Co to obejmuje w naszym tekście? Jaki będzie wynik tej pracy budowania charakteru i czyszczenia?

(27) Jak powinniśmy oceniać posługę naszego Pana z powyższego badania? Jaką pracę dla zwolenników i utracjuszy koron wykonywał nasz Pan przez wiek Ewangelji? Jakie zdolności Jego charakteru są objawione przez te prace? Jak mogą być porównane do charakterystyk innych? Jaki wpływ powinno to na nas wyrzucić odnośnie myślenia, poczucia, mówienia i czynienia względem Pana?

NASZE DWUNASTOLETNI SPRAWOZDANIE

(P. 1930, 188)

PAN daje nam znowu przywilej przedstawienia naszym drogim Epifanią oświeconym Świętym naszego dwunastoletniego sprawozdania od czasu, gdy angielska Teraźniejsza Prawda zaczęła wychodzić. Z pewnymi wyjątkami pokazuje ono największe liczby z poprzednich naszych rocznych sprawozdań; a z wyjątkiem jednego szczegółu, jego liczby są większe od jakiegokolwiek z poprzednich lat. W pielgrzymkiej i finansowej statystyce jest najwyższem z jakichkolwiek lat. Wierzmy, że ta świadomość, że czas naszej pracy jest już krótki, pobudziła właśnie wielu braci do większej gorliwości w tej dobrej pracy; i ufamy, że ta świadomość udzieli także gorliwości wszystkim do większych starań odnośnie Pana, Jego Prawdy i braci. Jednym ze znaków duchowej choroby jest brak tej gorliwości, gdy zaś znakiem duchowego zdrowia jest właśnie gorliwość do Pana, Prawdy i braci. Świadectwo tej powiększonej gorliwości, które znajduje się w tem sprawozdaniu, rozwesela nasze serce i pragnie, abyśmy wszyscy dziękowali Bogu za to i nabrali odwagi. Nasze roczne sprawozdania pokazują nam działalność Pana w Epifanii przez Jego Epifanią oświeconych Świętych względem kozła Azazela. Reszta Kapłaństwa — wierzymy że większość takowego — jest również zajęta w pracy względem kozła Azazela; lecz ponieważ Pan nie używa ich wprost w tej pracy z tym kozłem dlatego nie jesteśmy w stanie podać wyników tej pracy; lecz radujemy się z tego, że Pan zna ich wszystkie opierania się buntowi kozła Azazela przeciwko Prawdzie i Pańskim zarządzeniom dla pracy Prawdy. Po oczyszczeniu Lewitów będziemy mogli zamienić nasze doświadczenia w odnowieniu naszej serdecznej społeczności z tymi Kapłanami, jako współpracownicy i współcierpiący w tymi Kapłanami, jako Kozłem Azazela. Teraz jakby z daleka witamy ich w wierze i nadziei do takiego ponownego połączenia się.

Gdy czytamy to sprawozdanie, dziękujemy Bogu za udział, którym nas uprzywilejował w tej pracy; ponieważ nasze sposobności w kapłańskiej służbie mają o wiele większą wartość niż djamenty i rubiny. Jesteśmy wielce uprzywilejowani — ponad wszystkich innych na ziemi — w tej dobrej pracy. Wyrozumienie obecnych czasów i ich różnych ruchów odnośnie Prawdy na czasie, nie jest najmniejszym z tych przywilejów, świadomość faktu, że nasza praca nie będzie spalona tak jak Lewicka, lecz wytrzyma ogień dnia objawienia, jest jeszcze jednym z naszych przywilejów. Wiedząc, że jesteśmy stowarzyszeni w Prawdzie i jej pracy z Głową i członkami Jego ciała tak z tej jak i z poza drugiej zasłony, jest jeszcze jednym wielkim przywilejem tej służby. Nasze upewnienie, że jesteśmy w klasie kapłańskiej, jest jeszcze jednym przywilejem mającym łączność z naszą służbą. Udział z naszą Głową i wszystkimi członkami ciała w ofiarniczem cierpieniu dla Prawdy i sprawiedliwości, jest dalszem naszym przywilejem. Posiadanie upewnienia o naszym wzroście w łasce, znajomości i sposobnościach służby jest jeszcze dalszym przywilejem tej służby. A nakoniec, danie nam widoku, że nasza nadzieja przyszłej chwały jest dobrze ugruntowaną, jest naszym koronującym przywilejem tej służby. A ci, którzy są wierni, posiadają właśnie wszystkie te upewnione przywileje jako ich własne. O umiłowani bracia święci — jak bardzo powinniśmy chwalić, czcić i dziękować Bogu, naszemu Niebieskiemu Ojcu za te rozliczne błogosławieństwa, jakie spływają na nas w Epifanii. — Ten, który nas tak bardzo uprzywilejował, jest godzien odwzajemnienia z naszej strony. Przetoż oddając mu należną chwałę weselmy się radością niewymowną i chwalebłą. “O Izraelu, jaki naród jest tobie podobny, i którego Bóg jest Bogiem twym!” “Wystawiajcie Pana, albowiem dobry; albowiem na wieki miłosierdzie Jego. Niech o tem powiedzą ci, których odkupił Pan, jako ich wykupił z

ręki nieprzyjacielskiej.” (Ps. 107:1,2) “Zaiste chwała przychodzi od sprawiedliwego.” Przypisujemy Jemu te wszystkie dobre rzeczy, a z pokorą uznawajmy, jakkolwiek niedoskonałą była nasza służba.

Jak w dawniejszych latach, tak samo w tym roku zaczynamy nasze sprawozdanie z rodziną w Domu Biblijnym. Praca zwiększona tego roku wymagała od każdego drogiego członka w domu biblijnym większej obsługi. A te wymagania zwiększyły się jeszcze z powodu choroby jednego z jej członków. Lecz reszta braci z radością przyjęli więcej pracy i wykonali ją na czas. Co więcej, nasza nieobecność w tym roku wynosiła razem siedm miesięcy pracy pielgrzymkiej — najwięcej czasu poświęciliśmy tej szczególnej pracy od czasu rozpoczęcia się Epifanii — powiększyło pracę dla tych, którzy pozostali. Ta nagromadzona praca powiększyła się także przez nieobecność naszego sekretarza w większości czasu naszej nieobecności. Lecz ci, co czekali na nagromadzoną pracę zachęcili się do niej i wykonali ją dobrze przy Pańskiej pomocy, przez współdziałającą pomoc braci ze zboru Filadelfji. Praca została dobrze wykonaną, za co chwalimy Pana. W oddziale drukarskim praca była większą od lat poprzednich z wyjątkiem roku 1920, gdy wydawaliśmy nasze książki, broszurki i gazetki i daliśmy zrobić płyty do tychże. W angielskim języku mieliśmy jeszcze jedno wydanie — trzecie — naszej książki “Life — Death — Hereafter,” jak również wydaliśmy nowy nakład naszej broszurki “O piekle”. W polskim języku daliśmy zrobić płyty do gazetek numerów 2, 4 i 22 i daliśmy wydrukować 150,000 polskich gazetek. Daliśmy przetłumaczyć broszurkę “O piekle” we francuskim języku, daliśmy zrobić płyty do niej i wydrukować kilka tysięcy tejeż. W dodatku do tego daliśmy zrobić płyty do francuskich gazetek No. 2, 3, 4 i 22 i daliśmy wydrukować 100,000 tychże. Dlatego mamy teraz we francuskim i polskim języku broszurki “O piekle” i wszystkie pięć gazetek, tyczące się wtórej walki Giedeona. Myślimy, że wydamy także te gazetki w formie boszurki w polskim i francuskim języku. Tak więc nasi drodzy Francuscy i Polscy Bracia będą dobrze przygotowani do wtórej walki Giedeona. Nasza Duńsko Norwedzka gałąź pracy czyni przygotowania do wydrukowania Pieśni Brzasku Tysiąclecia bez nut — tłumacząc je z oryginału angielskiego Śpiewnika, którego prawo przedruku już dawno przeminęło. Tak widzimy, że w Domu Biblijnym i jego odłamach wykonano w tym roku nadzwyczajnie wiele pracy drukarskiej, a serdeczne współdziałanie wszystkich pomocników dozwoliło z łaski Bożej wykonać dobrą pracę w tym kierunku.

Chociaż nie pod nazwą, lecz w rzeczywistości, nasza praca w biurze i w ten sposób cały ruch Epifaniczny w jego aspektach Jana i Eljasza były przed sądem powiatowym w Filadelfji. W naszym artykule “Nie znajduje winy w tym człowieku” w Teraz. Prawdzie z listopada 1930 podaliśmy już szczegóły tej sprawy, i także wykazaliśmy, że pozaobrazowe ukrzyżowanie wypełnia się od sierpnia 1930 do stycznia 1931. W czasie pisania tego artykułu 15 listopada 1930 widzimy, że nic takiego jeszcze nie zauważyliśmy, co mogłoby być zastosowane do początku tego zarysu w pozaobrazie; lecz ponieważ czas trzeciej godziny rozciąga się do stycznia 1931, i ponieważ każdy zarys w pozaobrazie wypełniał się dotychczas na czas, spodziewamy się, że i ten zarys również się wypełni w jego stosownym czasie w okresie pięciomiesięcznym. Wiarą chodzimy a nie widzeniem tak w tej jak i we wszystkich innych sprawach i dlatego powinniśmy się do takiego chodzenia zastosować. Dlatego czekamy na Pana odnośnie dalszego wypełnienia się obrazu w ośmiu wielkich cudownych dniach.

Mimo naszej długiej nieobecności w biurze, nasza ko-

respondencja powiększyła się nie tylko w liczbie, lecz także w treści. Z poniżej podanych liczb można widzieć, że nie odpowiadamy na wszystką korespondencję, którą otrzymujemy. Czynimy to nie z braku zainteresowania lub oceny, ponieważ jesteśmy zainteresowani wszystkimi drogimi braćmi i bardzo ich oceniamy, lecz z braku czasu. Gdybyśmy odpowiadali na wszystką korespondencję, nie byłibyśmy w stanie odpowiedzieć na inne ważne i konieczne rzeczy na czasie. Ta sprawa wymaga stosunkowego umiarkowania, ażeby wykonać wprawdzie ważniejsze rzeczy, a mniej ważne pozostawić. Lecz odpowiadamy na wszystkie listy, które wymagają odpowiedzi. Zwykle nie odpowiadamy na wiele przyjacielskich listów, z wyjątkiem, jeżeli ci bracia, co piszą, mieszkają na odosobnieniu lub przechodzą próby. Mamy dobrą przyczynę wierzyć, że Pan błogosławił obficie naszą pracę korespondencji, mianowicie w załatwianiu i doradach względem ich doświadczeń, serca i umysłu. Zapraszamy wszystkich drogich braci, aby pisali do nas w jakiegokolwiek sprawie, jeżeli myślą, że jesteśmy w stanie im służyć, zapewniając ich, że taka służba, o ile się tyczy woli Bożej i naszych sił, będzie z chęcią udzielana. Przesiewanie, które dotknęło pewnych polskich braci w Ameryce, było przyczyną nałożenia na nas wielkiej ilości specjalnej korespondencji, jak również przyczyniło nam wiele pracy, mianowicie krótko przed naszym wyjazdem do Europy. Buntownicza chciwość władzy z wieloma uczynkami ciała zaznaczyła się w tym przesiewaniu jako charakterystyczny znak wszystkich przesiewań epifanicznych. To przesiewanie oderwało kilku z ruchu epifanicznego, których postawa i uczynki udowodniły, że nie należały do niego, a tym samym został ustanowiony jeszcze jeden słup około Przybytku Epifanicznego. Brat M. Kostyn poprowadził to przesiewanie i jest przez to ogłoszony przed Kościołem jako objawiony Lewita.

Poniższe liczby pokazują wzrost w cyrkulacji naszych dwóch magazynów, Teraźniejszej Prawdy i Zwiastuna Chrystusowej Epifanii i Zwiastuna Epifanii. Tym, którzy się dopytują, dlaczego wydajemy dwa pisma, odpowiadamy, że nasza praca jest skierowana do dwóch ogólnych klas ludzi — do ludu w Prawdzie i do ludzi nie będących w Prawdzie. Ponieważ nasza praca jest prowadzona przeciwko Kozłowi Azazela, którego jedna część znajduje się w Prawdzie, a jedna część poza Prawdą, to jest w nominalnym kościele. Teraźniejsza Prawda wykonuje naszą pracę względem Kozła Azazela między ludem w Prawdzie. Nasze poselstwo względem nich jest częściowo skierowane do nich i częściowo dla Kapłanów w Epifanii i do wiernych Młodocianych Świętych, ażeby pomóc ostatnim dwóm klasom w ich pracy przeciwko pierwszej. Oprócz tego wiele z naszego poselstwa — postępująca Prawda Epifanii — jest dla Kapłanów i im asystujących Młodocianych Świętych, aby ich dla ich pracy oświecić i wzmocnić. Dlatego niektóre z naszych artykułów są budującymi w kierunku nauczania i wyrabiania charakteru; a inne nasze artykuły są niszczącego charakteru, tj. niszczą lewickie błędy i złe ich czyny. Dalej są prowadzone różne ataki na Prawdy Parouzi i Epifanii, które wymagają z naszej strony obrony tych Prawd przed takimi atakami. To są zarysy poselstwa Teraźniejszej Prawdy i jako takie stanowią jej zawartość. Ponieważ najwięcej urzędowych lewickich błędów i niewłaściwego postępowania w zarządzeniu Pracy Pańskiej i większość ataków na Prawdy Parouzi i Epifanii przyszła i przychodzi przez J. F. Rutherforda, większość naszych zbijających, oczyszczających i broniących artykułów była skierowaną przeciwko jego urzędowym naukom i czynom, a na drugim miejscu przeciwko błędom i czynom wodzów P. B. I. Tak więc mniej więcej prowadzenie kontrowersji podaje się na stronicach Teraźniejszej Prawdy. W tej pracy jej wydawca znajduje się w podobnych okolicznościach tak jak wszyscy inni prawdziwi słudzy Prawdy podczas

wieku Ewangelii — zmuszony jest do gorliwego bojowania o wiarę raz Świętym podaną, aby Szatan przez Jego sług i mówców narzędzi nie zniszczył jej z ziemi. Dlatego kontrowersyjne artykuły ukazywały się na jej łamach. Wielkie zamówienia na Prawdy mające łączność z przeszłymi buntami wodzów lewickich zmusiły nas w tym roku do przedrukowania dawniejszych wydań, które się wyczerpały. Te ubłogosławiły nie tylko nowych, lecz także starych czytelników, którzy przez ponowne zbadanie przedruków dowiedzieli się o jeszcze większych klejnotach Prawdy, których przedtem nie zauważyli. Wasze listy jak również słowa wielu braci upewniły nas o błogosławieństwach, jakie spłynęły na was z artykułów postępującego światła. Jeżeli Bóg dozwoli nowy rok będzie prawdziwy około tych samych ogólnych zarysów naszego wydawnictwa i ufamy, że Pan to użyje na korzyść ludu Jego, znajdującego się w różnych klasach według woli Jego.

ZWIASTUN EPIFANJI.

Listy Zwiastuna Epifanii (Pismo "The Herald of the Epiphany", wychodzi tylko w angielskim języku), pokazują również stały postęp. Pismo to jest zamierzone szczególnie do naszej pracy przeciwko Kozłowi Azazela w nominalnym kościele i podobnie do Teraźniejszej Prawdy między ludem w Prawdzie ma na celu, aby pobudzić interesujących ludzi poza Prawdą do opozycji i opierania się buntowi katolickiej i protestanckiej części Kozła Azazela, jak również, aby dopomóc ostatnim do pokuty i oczyszczenia się. Te dwa cele są zawartością Zwiastuna Epifanii. Wierzmy, że Pan błogosławi poselstwo tego Pisma. Niektóre artykuły tego Pisma są także pomocne braciom w Epifanii, gdyż często zapewniają nas bracia w tym względzie. Radujemy się z tego sprawozdania, że cyrkulacja "podwójnego Zwiastuna" znacznie się powiększyła. Wierzmy, że nasi czytelnicy mogliby jeszcze więcej w tym dopomóc, gdyby chcieli, przez staranie się o nowych abonentów. Bardzo oceniamy dobre i skuteczne wysiłki wielu braci w tym względzie i ufamy, że ta zacna i błogosławiona praca potrwa w dalszym ciągu. Zachęcamy także innych z naszych czytelników, aby mogli otrzymać błogosławieństwa i być błogosławieństwem dla innych, jeżeli będą czynić starania o nowych abonentów. Bardzo oceniamy dobre i skuteczne wysiłki wielu braci w tym względzie i ufamy, że ta zacna i błogosławiona praca potrwa w dalszym ciągu. Zachęcamy także innych z naszych czytelników, aby mogli otrzymywać błogosławieństwa i być błogosławieństwem dla innych, jeżeli będą czynić starania o nowych abonentów do naszych dwóch pism.

Pragniemy również wyrazić nasze uznanie dobrej pracy tych, którzy przysyłają nam nazwiska i adresy ludzi w Prawdzie do wysyłania im Ochotniczych egzemplarzy Teraźniejszej Prawdy. Wyniki tej dobrej pracy objawiają się w powiększonych liczbach braci przychodzących do Prawdy Epifanii i w jeszcze większych liczbach tych, którzy przez nasze wyjawienia urzędowych lewickich błędów i czynów zostali uwolnieni z wielkiej lewickiej niewoli, chociaż nie przyłączają się do Ruchu Epifanii. Nawet tacy otrzymują korzyść przez ich wyzwolenie z wielkich złudzeń Towarzystwa i wstępują np. w pewne ruchy Koatytów, chociaż nie otrzymują łask pełnej Prawdy Epifanii, które, jak wiemy, nie otrzymają przed ogólnym lewickim oczyszczeniem całego ludu w Prawdzie. Pan w ten sposób rozprasza większość dawniejszych zwolenników Towarzystwa w różne grupy lewickie, aby zwolennicy różnych grup byli jednakowo podzieleni; ponieważ w typie Gieronici. Meraryci i Koatyci byli w przybliżeniu równo podzieleni, gdy mianowicie w pierwszych kilku latach przeważna liczba nowych stworzeń zmieszała się z Nahelitami-Merarytami — zwolennikami Towarzystwa. Dlatego zachęcamy braci do dalszego przysyłania nam nazwisk i adresów ludzi w Prawdzie, czyniąc wzmiankę, o ile jest możliwe, do jakich grup

oni należą, abyśmy mogli wysłać im stosowną literaturę. Nawet choć przysłaliście te same nazwiska już raz przedtem, a jeżeli ten brat lub siostra pokazują teraz, że są więcej zainteresowani jak dawniej, przyslijcie nam znów ich nazwiska i adresy ze wzmianką o tym; w innym razie nie wyślemy dodatkowych numerów Ter. Prawdy na dawniej otrzymane nazwiska.

W łączności z naszym sprawozdaniem Zwiastuna podajemy naszą publiczną ochotniczą pracę przez gazetki, które są specjalnymi wydaniem Zwiastuna, na ten cel przeznaczone dla publiczności. Ta praca jest podwójną—jedna ma do czynienia z Kozłem Azazela w katolickim kościele, która jest prowadzona tylko w Ameryce; a druga z Kozłem Azazela w protestanckich kościołach, prowadzona po całym świecie. Do pierwszej pracy używamy angielskich gazetek "Strofowanie Janowe" i "List Elijasza", które są roznoszone po domach i "Podwójny Zwiastun", który jest rozszerzany przez tak zwanych "strzelców", a do drugiej pracy ochotniczej używamy pięć gazetek: 1) Gdzie Są Umarli, 2) Żywość i Nieśmiertelność i Zapłata za Grzech, 3) Co to jest Dusza, 4) Zmartwychwstanie Umarłych i 5) Spirytyzm jest Demonizmem; a dla strzelców i kolporterów naszą angielską książkę "Co będzie po śmierci" i nasze broszurki "O piekle" i "O spirytyzmie". Pracę przeciwko protestanckiej części Kozła Azazela nazywamy "Wtórą walką pozaobrazowego Giedeona." Nasze wykonywanie publicznej pracy nie jest przywłaszczeniem sobie władzy na polu pracy Towarzystwa, ponieważ wykonujemy tę pracę publiczną, odnoszącą się wyłącznie do Kozła Azazela, pozostawiając poselstwo o Królestwie i o ogólnym strofowaniu Nominalnego Kościoła dla grzechu i niesprawiedliwości (Jan 16:8-11) Towarzystwu, które otrzymało tę pracę jako ich poselstwo w roku 1917, pracę którą, jako mówcze narzędzie do publiczności otrzymali od Maluczkiego Stadka, gdy ostatnie od tego czasu otrzymało pracę mówczego narzędzia do Wielkiego Grona i Młodocianych Świętych.

Porównanie ilości rozdanych gazetek tego roku z rokiem ubiegłym wykazuje mniejszą liczbę na ten rok, aniżeli w roku ubiegłym. Lecz to jest tylko pozornym, lecz nie rzeczywistym; ponieważ możemy sobie przypomnieć, że z powodu naszej dorady ostatniego roku gazetki No. 18 i 23 były zamówione przez wiele zborów na trzy lata, czego wynikiem stosunkowo mało tych szczególnych numerów było zamówionych w tym roku. Według tego w dodatku do 380,000 podanych gazetek na ten rok, bez wątpienia więcej niż 120,000 gazetek było zamówionych rok przedtem były rozdane w tym roku jak liczby wskazują, dajemy sprawozdanie jakby wszystkie były rozdane, które wysłaliśmy w danym roku. Dlatego wierzymy, że nie było rzeczywistego zmniejszenia pracy w tym oddziale, mimo przeciwnego wykazania liczb. Dlatego chcemy zachęcić te zbory, które nie zamówiły gazetki No. 18 i 23 na trzy lata w ostatnim roku, niech uczynią zamówienia w tym roku na dwa lata. A europejskim braciom chcemy powiedzieć, ażeby zamówili sobie jak najprędzej tyle, ile by mogli użyć w tym nowym roku. Duńsko - norwescy i francuscy bracia mogą zamówić takowe z szczególnych odłamów a inni z biblijnego Domu w Ameryce. Prosimy was, abyście uczynili to jak najprędzej, ponieważ Armagedon jest we drzwiach w Europie, tak jak się tego spodziewaliśmy. Jak się obecnie wykazuje, będziemy musieli w krótkim czasie dać wydrukować około 500,000 gazetek, które będą kosztować około 1,-800 dolarów i jak nasz bilans pokazuje stoimy krótko. Lecz wierzymy, że przypłynie fundusz od chętnych ofiarników.

Nasze liczby dotyczące książek i broszur są lepsze od kilku lat i z tego radujemy się, choć te liczby są jeszcze bardzo niskie. Nasze podanie na ten przedmiot w naszym wrześniowym numerze (angielskim) przyniosło widocznie owoc

między znaczną liczbą braci, choć wielka liczba braci wcale nie została przez to pobudzona. Krótko przed zakończeniem się bieżącego roku daliśmy wydrukować nowe wydanie naszej książki "Life—Death—Hereafter" i kilka miesięcy przedtem nowe wydanie broszurki "O piekle". Tak więc mamy dobre zasoby literatury dla chętnych pracowników. Wiemy, że czasy są trudne i dlatego mało można sprzedawać. Lecz warunek domaga się naszej lojalności dla Pana, Jego Prawdy i Braci. Czas jest krótki i bardzo się skrótą i w krótkim czasie nikt z nas nie będzie miał sposobności do publicznej pracy i przez to nie będziemy mieli więcej sposobności do zademonstrowania naszej lojalności Panu. Z pewnością taki stan rzeczy odzywa się głośno na nas, abyśmy czynili cokolwiek ręce nasze znajdą do czynienia w tej pracy, w innym razie nigdy ją nie wykonamy. Chcemy podać następującą radę dla siostr, ażeby odłożyli sobie przynajmniej jedno przedpołudnie w tygodniu do pracy sprzedawania książek i broszur (ponieważ przed południem niewiasty są częściej w domach, aniżeli po południu) i do braci, ażeby odłożyli sobie przynajmniej jeden wieczór w tygodniu do tej samej pracy. To będzie wymagać pewnej ofiary. Tak! to jest właśnie przywilejem naszego życia i pracy. Nawet choć byśmy nic nie sprzedali, to pokażemy jednak naszą gorliwość przez pilne wysiłki, i to jest właśnie co Pan życzy Sobie widzieć i co powinniśmy starać się pokazać. Dlatego prosimy Was, drodzy bracia i siostry, piszcie do nas względem tej propozycji i niech Pan błogosławi Was w waszych zastanowieniach się nad tym, i niech jeszcze więcej błogosławi Was w czynieniu tego, co On na pewno uczyni.

I tego roku możemy powiedzieć, że ten jest czwartym z rzędu rokiem gdy praca pielgrzymka jest największą jak nigdy przedtem. Nasza praca pielgrzymka rozszerzyła się w tym roku z każdego punktu. Sześć posiłkowych pielgrzymów w Polsce, jeden we Francji, jeden w Brytanii i jeden w Brytyjskiej Gwinei zostali dodani w tym roku do naszego pielgrzymkiego sztabu; a w Szwajcarii i Francji jeden pielgrzym został przydany do naszego regularnego pielgrzymkiego sztabu między braci, władających francuskim językiem w tych krajach. A ci dodani pielgrzymi nie byli bynajmniej tylko z imienia, ponieważ praca ich pokazała się bardzo dobrą. Sześciu pielgrzymów w Polsce używali niedzieli jak również kilka tygodni wakacji do tej pracy, ze świetnym powodzeniem. Powodzenie naszej pracy w Polsce jest przeważnie z przyczyny cyrkulacji polskiej Teraźniejszej Prawdy i pracy pielgrzymkiej, a także przyczyną miejscowych starszych, którzy także biorą się do pracy z powodzeniem. We Francji, Belgii i Szwajcarii nasza pielgrzymka posługa, z powodu braku funduszy, nie miała wiele powodzenia, aż przy końcu roku, gdy fundusze przyniosły korzyści z tej pracy. Szczegóły na francuską i skandynawską pracę będą dane w późniejszych sprawozdaniach. Stosunkowo małe koszty na tak wielką ilość pracy, mianowicie w Polsce, są przyczyną niskich kosztów podróży, a także, że trzech z naszych sześciu posiłkowych tam pielgrzymów są zatrudnieni na kolei i jako tacy mogą podróżować częściowo bezpłatnie, a częściowo poniżej jednej trzeciej części regularnych rat kosztów podróży.

W Polsce brat Kasprzykowski daje cały swój czas na pracę pielgrzymką między Warszawą a miejscowościami poza Warszawą. On nie tylko poświęca część swego czasu w służbie wielkiego zboru Warszawskiego, lecz część czasu musi użyć na wizyty rządowych urzędników, ażeby ci nie pozwolili prowincjonalnym urzędnikom na rozkaz kleru zamykać zebrania braci w prowincjonalnych wioskach i w miasteczkach. Wielkie odstępstwo od religii rzymskiej w Polsce (prawdopodobnie 1,000,000 opuściło Rzym od czasu wojny światowej) pobudza rzymski kler do opozycji, przeszkadzania odstępcom w ich zebraniach. Dlatego znaczna część pracy brata Kasprzykowskiego jest skierowana

do otrzymania rozkazów od rządu centralnego, aby powstrzymać prowincjonalnych urzędników od nieprawego zamykania naszych zebrań polskich zborów. Wierzący w Epifanii w Polsce — głównie Młodociani Święci — stanowią tam 75 procent ludu w Prawdzie. Co dwa miesiące wysyłamy przeciętnie 800 Terazniejszych Prawd naszego dwumiesięcznego Pisma do Polski. Nowe zbory formują się ustawicznie w Prawdzie Epifanii. Otrzymujemy dobre sprawozdania o postępie naszej pracy z Jamajki i Brytyjskiej Gwineji i mamy nadzieję, że wejdziemy do pracy w innych miejscowościach przez ochotnicze Prawdy i pielgrzymką posługę. Praca pielgrzymka w Ameryce postępowała stale i owocnie. Brat Stevens, oprócz długiej podróży na zachód, był w stanie podjąć kilka mniejszych pielgrzymkich podróży. Mamy nadzieję, że damy mu jeszcze jedną długą podróż, to jest jeżeli Pan otworzy drogę do tego. W tym roku wydawca dał szczególnie wielką część swego czasu na pracę pielgrzymką i choć nie spodziewa się dać tyle czasu do tej pracy w przyszłym roku, to jednak ma nadzieję, jeżeli Bóg dozwoli, poświęcić tyle czasu tej pracy, ile będzie mógł prawdopodobnie sześć miesięcy, włączając w to jego zamówienia niedzielne. Jego podróżowanie w tym roku było większym ze wszystkich lat jego pielgrzymkiej usługi — przeszło 28,000 mil. Spodziejając się, że Armagedon przeszkodzi jego wizycie do europejskich braci w 1932 roku, obiecał im, że jeżeli Bóg dozwoli, odwiedzi ich w lecie 1931. Jako część pracy pielgrzymkiej wiele konwencji odbyło się w tym roku w Polsce, Anglii, Jamajce i Ameryce. Wszystkie wykazały się być wielkim błogosławieństwem, choć konwencja w Detroit miała mniejsze i większe próby, ponieważ powyżej nadmienione przesiewanie było tam podczas tej konwencji. Ma się rozumieć, szatan nienawidzi powodzenia pracy Epifanii, i dlatego chciał jej przeszkodzić; lecz jego wysiłki były tylko tą korzyścią, że usunęły niegodnych z pomiędzy nas i pozostawiły nas silniejszymi przez ich usunięcie.

Nasze finanse w tym roku w dochodach i wydatkach były również największe z wszystkich lat; w innym razie nie byłibyśmy w stanie w tym roku tak wiele pracy drukarskiej i pielgrzymkiej wykonać. Jeden dobry zapis dopomógł bardzo do powiększenia naszego dochodu i do opłacenia naszych wielkich wydatków. Sprawozdanie finansowe pokazuje, że Pan zarządził naszym dochodem dla naszego dobra i pozostawił nam skromny bilans na nowy rok. Z powodu pracy Pańskiej we Francji, nasze wydatki podwoiły się w ostatnim roku. Niektórzy z naszych braci dają mniejsze, drudzy większe sumy pieniędzy, a to razem pod Pańskim błogosławieństwem powiększyło nasze fundusze i opłaciło nasze największe wydatki, a mówiąc ze stanowiska zewnętrznych świadectw, był to nasz najpomyślniejszy rok. Lecz drodzy bracia i siostry, prawdziwe korzyści są głównie takie, które nie mogą być podane liczbami i dlatego nie powinniśmy myśleć, że wielkie liczby muszą być konieczne potrzebne do prawdziwego dobrobytu. Prawdziwy dobrobyt znajduje się w wewnętrznym człowieku i w zapatrywaniu Bożym nasz udział w tych powierzchownych skut-

kach, podanych poniżej, nie będzie mierzony przez liczby, lecz przez miarę Ducha Pańskiego i prawdziwe ofiarowanie naszego cłowieczeństwa, które włożyliśmy w poniżej zestawioną pracę. Z tego punktu zapatrywania jesteśmy pewni, że nie damy miejsca do chępliwości i chwaleń się z naszego wykonania tej pracy. Prawdziwa mowa wszystkich nas, których Duch i ofiara, przedstawione w tych liczbach, były Bogu przyjemne, powinna być następująca: "Nie nam Panie! nie nam, ale imieniowi Twemu Wielkiemu daj chwałę". (Ps. 115:1). A więc, drodzy bracia i siostry, przystąpmy z skłonionymi kolanami pokornie przed tron łaski, przypisując Bogu chwałę za wszystkie błogosławieństwa w naszych wysiłkach, dziękując Mu za Jego łaskawość, że dał nam część tego tu podanego przywileju do służby, uznajmy z głębokim poczuciem prawdy ten fakt, że uczyniwszy wszystko jeszcze sługami niepożytecznymi jesteśmy, których nadzieje nie opierają się na wykonanej pracy, lecz na łasce Bożej i zasłudze Chrystusa. Wtenczas nasza służba będzie przyjemną Panu.

A teraz pozostaje nam dać statystykę tego przeszłego roku i z nią kończymy nasze dwunastoletnie sprawozdanie:

NASZA KORESPONDENCJA.

Otrzymanych listów i pocztówek..... 5,322
Wysłanych listów i pocztówek..... 2,437

CYRKULACJA LITERATURY

Wysłanych bezpłatnych kopji Terażn. Prawdy..... 22,131
Zaobonowanych Terazniejszych Prawd..... 19,872

Wszystkich razem wysłanych Terażn. Prawd..... 42,003
Zaobonowanych kopji Zwiastuna..... 11,241

Sprzedanych kopji podwójnego Zwiastuna..... 9,365
Wszystkich razem rozesłanych Zwiastunów..... 20,606
Wysłano gazetek..... 380,000
Wysłano książek Life—Death—Hereafter..... 449
Broszurek "O piekle" wysłano..... 987
Broszurek "O spirytyzmie" wysłano..... 727
Innych książek wysłano..... 77
Biblii, Badań Pisma Św. (nie naszego wydania)..... 252

POSŁUGA PIELGRZYMSKA

Pielgrzymów..... 10
Posiłkowych pielgrzymów..... 15
Podróżowanych mil..... 118,712
Zebrań domowych..... 2,149
Liczba biorących udział w takowych..... 69,242
Publicznych i półpublicznych zebrań..... 256
Biorących udział w takowych..... 46,395

SPRAWOZDANIE FINANSOWE

Dary, prenumeraty itd.....\$20,170.69
Ze sprzedaży książek i broszur..... 257.92
Bilans z ostatniego roku..... 108.60
Ogólny Dochód.....\$20,537.21
Wydatki na pielgrzymów i konw.....\$ 3,962.13
Koszta biurowe, literatury itd..... 16,190.73
Ogólny Rozchód.....\$20,152.86
Pozostaje na rękę.....\$ 384.35

INTERESUJĄCE PYTANIE

Pytanie:—Czy możemy się na pewno spodziewać, że europejski Armagedon rozpocznie się między listopadem 1931, a kwietniem 1932 roku, a że amerykański Armagedon rozpocznie się w okresie między lutem a lipcem w roku 1933?

Odpowiedź:—Nie powinniśmy polegać dogmatycznie na tych danych odnoszących się do tych dwóch faz Armagedonu. Przedstawiliśmy to zawsze jako domysł, w sposób problematyczny czyli niepewny, a nie dogmatyczny. Dowód na to nie jest przekonywający i może oznaczać coś innego. Z tej przyczyny przedstawialiśmy tę rzecz zawsze

przypuszczalnie a nie dogmatycznie. Krótki przegląd tego dowodu wykaże to: że Jehu, zabijając Jorama Izraelskiego przed zabiciem Ochozjasza Judzkiego i wypadki połączone z tym czynem słusznie dowodzą, że rewolucja zacznie się najprzód w Europie (2 Król. 1 :21 -29). Dlatego tak rozumując możemy być pewnymi, że Armagedon zacznie się w Europie w pierw nim będzie w Ameryce. Następujący stosowny dowód, któryśmy przedstawili, była ciemność, która pokryła Judeję od szóstej do dziewiątej godziny w dzień śmierci naszego Pana, nadmieniamy, że z tej przyczyny Armagedon w Europie powinienby zacząć się prawdopo-

dobnie między listopadem 1931 a kwietniem 1932. Szósta godzina z punktu zapatrywania na ośm wielkich cudownych dni obejmuje okres czasu od listopada 1931 do kwietnia 1932, i z tego obliczyliśmy czas na zaczęcie się Armagedonu w Europie. Wywnioskowaliśmy, że ciemność wyobraża cień, który będzie rzucony przez europejski Armagedon na Amerykę, pozaobrazową Judeję. Wiedząc, że europejska wojna rzuciła cień na Amerykę zaraz przy jej rozpoczęciu i że Ameryka jest teraz więcej jak przedtem w europejskiej sprawie zawikłana, dlatego wywnioskowaliśmy, że rzucony cień na Amerykę przez Europejski Armagedon będzie o wiele większym aniżeli był z powodu wojny, i zauważywszy jakie wrażenie przyszło na Ochozjasza, gdy Jehu zabił Jorama, wywnioskowaliśmy, że ciemność w Judeji od szóstej do dziewiątej godziny w dzień śmierci naszego Pana byłaby typem na wpływ utrapień, jakie ogarną Amerykę z powodu europejskiego Armagedonu. Nie możemy zauważyć innego wypadku, któryby mógł być wyobrazony przez tę ciemność. Jednak to mogłoby przedstawiać coś innego, aniżeli wpływ utrapień na Amerykę z powodu europejskiego Armagedonu. Lecz jeszcze myślimy, że według wszelkiego prawdopodobieństwa to przedstawia wspomniane utraipenia i ze szczerością musimy przyznać, że jest możliwe, iż ta ciemność może przedstawiać coś innego, co nam jeszcze nie jest wiadomem, choć nie wiemy o żadnym lepszym zastosowaniu, jakie daliśmy. To zastanowienie nad tem wszystkim zakazywało nam być dogmatycznymi na ten przedmiot. Załączona data, jako początek Europejskiego Armagedonu może być uważana jedynie jako rzecz wiary, a nie jako przekonujący dowód.

Drugi dowód, który daliśmy na datę rozpoczęcia się europejskiego Armagedonu, była godzina bestji i dziesięciu rogów, mających wspólną moc, jak podane w Obj. 17:12,13. Na ten dowód okazują się dwie możliwe niepewności: — pierwsza jest długość godziny, drugą niepewnością jest czas jej początku. Gdy omawialiśmy długość godziny (Ter. Prawda 1929-9-76) procesem eliminacji, przyszlismy do wniosku, że symboliczna godzina składająca się z trzech lat i czterech miesięcy jest najstosowniejsza. Nie wiemy o żadnej innej godzinie, którą możnaby tu zastosować, a mimo tego może być jakaś inna godzina; ponieważ może znajdować się jaka symboliczna biblijna godzina, o której my teraz nie wiemy; lecz jesteśmy wolnymi do wyrażenia naszego przekonania, jeśli w tym ustępie zdaje się, że niema innego zastosowania; ponieważ przy wypełnieniu prorocтва anioła (Obj. 17:1) lud Boży miał przepowiedzieć właściwy czas; i to jest właśnie czas, którego lud Boży podał. — Dlatego możemy otwarcie powiedzieć, że ten punkt możliwości zastosowania tutaj innej godziny, jest praktycznie godny zaniechania i nie powinien pobudzać nas do niepotrzebnych wątpliwości. Lecz drugi punkt, początek tej godziny, jest mniej jasnym. Zauważmy, że zaczęliśmy tę godzinę od czasu między nominacją Smith'a (w lipcu 1928) a wyborami na prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki w listopadzie 1928 (Ter. Prawda 1929-9-76). Lecz ta informacja, że ogólna ugoda odnosząca się do traktatu i konkordatu była w tym czasie osiągnięta, może być mylną, choć wierzymy, że jest dobrą. Jak od czasu do czasu podawaliśmy w Herald of the Epiphany (angielskim Piśmie), że układy względem traktatu trwały przez kilka lat, aż dopiero doszły do skutku w czerwcu 1929, gdyż pertraktujące strony nie mogły się pogodzić, a Mussolini był przeciwnym traktatowi, jak to można zauważyć ze znaków czasów podanych w Herald of the

Epiphany, str. 28, 2 kolumna, 32 paragraf do połowy pierwszej kolumny na 33 stronie. Z hierarchicznych źródeł brat de San Severe dowiedział się, jak nam powiedział o tem w sierpniu 1930 roku, że Smith przyobiecał przed wyborami, że jeżeli będzie wybranym na prezydenta Stanów Zjednoczonych, uzna państwo papieskie, z czego można wnioskować, że przed wyborami zgodzono się na traktat między papieżem a Mussolinim. Tak więc informacja zdaje się być dobrą, że w pewnym czasie między Al Smith'a nominacją, a wyborami na prezydenta w Stanach Zjednoczonych w r. 1928, zgodzono się na traktat. Pomimo tego niepewność w pewnej mierze połączona z odnośnym czasem powinna powstrzymać nas od dogmatyzmu na ten przedmiot. Dlatego na pierwszą część pytania odpowiadamy następująco: Nie jesteśmy pewni twierdzić, że europejski Armagedon zacznie się między listopadem 1931 a kwietniem 1932, chociaż dowód popiera naszą myśl i zasługuje na naszą wiarę, lecz nie na stanowczą wiedzę. Warunki w Europie wskazują na bliski Armagedon i mocno potwierdzają prawdopodobieństwo naszej wiary, co do czasu, bo już objawiają się tam małe boleści przed wielką boleścią porodową, którą będzie Armagedon.

Odpowiedź do drugiej części pytania może być dana z większym upewnieniem, jak odpowiedź na pierwszą część. Z punktu widzenia obrazu ośmiu wielkich cudownych dni, jest bardzo jasnym, że trzęsienie ziemi następujące po śmierci naszego Pana wyobraża Amerykański Armagedon. Jest jednak z nim połączona jedna rzecz która nie jest zupełnie jasną, czas odnoszący się do rozpoczęcia dziewiątej godziny. Chociaż Pismo Św. jasno podaje, że Pan nasz umarł o dziewiątej godzinie, to jednak ono dokładnie nie podaje, że trzęsienie ziemi było załączone w godzinie dziewiątej, chociaż może być załączone. Dlatego, gdy mówiliśmy o amerykańskiej fazie Armagedonu, to zawsze mówiliśmy, że zacznie się na początku lub przy końcu pięcioletniego okresu czasu trwającego od lutego do lipca 1933 roku, to jest pozaobrazowej dziewiątej godziny. Wobec tego bracia europejscy w Epifanii nie powinni opuszczać swych domostw, lecz powinni zaczekać aż się rozpocznie Armagedon we Włoszech (gdym wierzymy, że tam się wpierv rozpocznie) a wtedy mogą udać się do swych miejsc ucieczki. A bracia w Ameryce nie prędzej powinni udawać się do miejsca ucieczki aż zostaną zupełnie odcięci jako mówcze narzędzia do publiczności — wyobrażone w typie przez śmierć Jezusa, której pozaobraz wypełnia się przy końcu szóstego wielkiego dnia, obejmującego okres od października 1924 do października 1934 — ponieważ po takim odcięciu ma nastąpić Armagedon w Ameryce tak jak po śmierci Jezusa nastąpiło trzęsienie ziemi. Powyżej przedstawiliśmy niektóre szczegóły odnoszące się do przedmiotu tego pytania, aby przez to dopomóż braciom, aby zachowywali trzeźwe stanowisko na ten przedmiot. Wobec tego należy mieć na pamięci, że czas na europejski Armagedon nie jest wykazany jasno i akuratnie, aby mógł być przekonującym dowodem, jednak możemy powiedzieć, że jest dosyć jasnym, aby wierzyć i uważać ten czas jako prawdziwy, a przeto według wszelkiego prawdopodobieństwa powinniśmy spodziewać się, że faza europejskiego Armagedonu rozpocznie się pomiędzy listopadem 1931 a kwietniem 1932, podczas gdy dowody względem czasu odnoszące się do fazy amerykańskiego Armagedonu są o wiele jaśniejsze. (P. 1930,197).

Wiadomości dla Ogólnego Zainteresowania,

Mamy 5 gazetek do rozdania i prosimy o zamówienia na takowe. Następujące są przedmioty tychże: No. 1 "Gdzie są umarli?", No. 2 "Żywot i nieśmiertelność" i — "Zapłata za grzech", No. 3 "Co to jest dusza?", No. 4 "Zmartwychwstanie umarłych" i No. 22 "Spirytyzm jest Demonizmem." Prosimy was, abyście zamówili takowe na czas, ile będziecie mogli być w stanie mądrze użyć, nadmienając ile z każdego numeru sobie życzyście. Takowe są bezpłatne.

Z tych przedmiotów daliśmy także wydrukować broszurkę o 72 stronach pod tytułem "Co będzie po śmierci?" Polscy bracia w Polsce są proszeni wysłać zamówienia na takową na adres: C. Kasprzykowski, Skrzynka Poczтовая 652, Warszawa, Polska. Cena 60 groszy za sztukę, bez zniżonej ceny na zamówienie hurtowne. Radzimy polskim braciom w Polsce, aby sprzedawali tę broszurkę jako kombinację z broszurką "O piekle", to jest, aby sprzedawali te dwie broszurki razem za 1½ złotego. Broszurkę "O piekle" możecie także nabyć od brata Kasprzykowskiego, za 40 groszy. Te same broszurki w Ameryce kosztują 96 centów za tuzin, z opłatą wysyłki, i powinny być sprzedawane do publiczności za 12 centów sztuka. Pojedyncze kopie kosztują 10 centów każda i mogą być nabyte z Redakcji, adresując: Mr. Paul S. L. Johnson, 1327 Snyder Ave., Philadelphia, Pa.

W ostatnim numerze Teraźniejszej Prawdy ogłosiliśmy, że cena sprzedaży broszurki "O piekle" miała być w Polsce 1½ zł. za sztukę, lecz później zauważyliśmy, że to była omyłka. Cena sprzedaży tej bro-

szurki do publiczności w Polsce wynosi 60 groszy.

Chcemy zachęcić wszystkich braci, ażeby wzięli się energicznie do sprzedawania tych broszurek. Jeżeli Armagedon przyjdzie w Europie za rok lub za rok i trzy miesiące, to znaczy, że bracia w Europie będą mieli tylko tyle czasu do tej pracy do Armagedonu. Starajmy się dlatego, drodzy bracia i siostry, wejść energicznie w tę pracę, abyśmy mogli pokazać gorliwość w tej pozaobrazowej drugiej walce Giedeona. Niech Pan nas wszystkich błogosławi w tej dobrej pracy. W miastach, gdzie są zbory niech bracia podzielą sobie miasto na okręgi, także niech przeznaczą braci na okręgi, ażeby praca szła w porządku i systematycznie. — Przyjmujemy napomnienie Apostoła Pawła w 1 Kor. 15:58 z całym sercem.

Wieczera Pańska w tym roku przypada na 2 kwietnia po godzinie 6-iej wieczorem. Daty, na których czas obchodzenia tej pamiątki jest oparty są następujące: Wiosenne porównanie dnia z nocą, to jest gdy dzień i noc są równej długości na wiosnę, przypada przy 180 stopniu wschodniej długości (gdzie cały świat zaczyna rachować dzień) o 2-iej godzinie rychło rano, 22 marca. Najbliższa nowia księżycą do tej daty jest o godzinie 7:51 po południu 19 marca. Według rachuby biblijnej pierwszy dzień miesiąca Nisan zaczyna się o 6-iej godzinie wieczorem, 20-go marca; dlatego 14 dzień miesiąca Nisan zaczyna się o 6-iej godzinie wieczorem 2-go kwietnia. Prosimy zbory i jednostki o zawiadomienie nas, ile brało udział w tej Pamiętce.